

Przemówienie min. A. Rapackiego na naradzie racjonalizatorów portowych i naukowców w Gdańsku str. 3

Zadania pierwszego roku planu 6-letniego str. 4

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, ŚRODA 5 KWIETNIA 1950 R.

Nr 95 (1011)

## Komitet Centralny WKP(b) pozdrawia Francuską Partię Komunistyczną

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, w czasie obrad XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej George Cogniot odczytał depeszę gratulacyjną KC WKP(b), w której Komitet Centralny WKP(b) życzy komunistom francuskim dalszych sukcesów w ich walce o jedność klasy robotniczej, o stworzenie ścisłego sojuszu robotników i pracujących chłopów, o zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych kraju w imię żywotnych interesów mas pracujących, niezależności narodowej, w imię pokoju, demokracji i socjalizmu.

Delegaci przyjęli depeszę owacyjnymi okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Stalina po czym odśpiewali Międzynarodówkę.

# DZIEŁO BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE ROZPOCZĘTE

## Wspaniały rozwój przemysłu i rolnictwa — dalszy wzrost stopy życiowej przewiduje Narodowy Plan Gospodarczy na 1950 r.

WARSZAWA. PAP. Najważniejszym punktem porządku dziennego 78 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 4 kwietnia rb. było pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950. Projekt zreferował za stepsa przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Stefan Jędrzychowski. Na posiedzeniu przybył Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim — na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Jędrzychowski, który referował rządowy projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950.

Streszczenie przemówienia min. Jędrzychowskiego podajemy na str. 4.

Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950 odesłany został do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

W następnych punktach porządku dziennego Izba odesłała do od powiednich komisji sejmowych, po odbyciu pierwszych czytań 9 rządowych projektów ustaw.

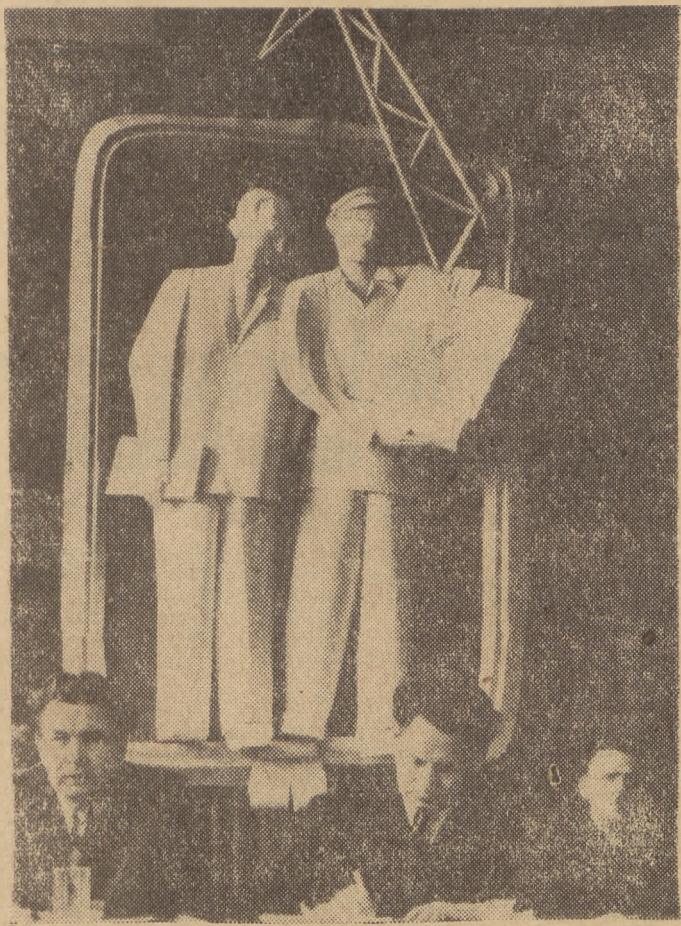
Następnym punktem obrad było pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Projekt ustawy referował min. przemysłu lekkiego — Stawinski. (Streszczenie przemówienia min. Stawinskiego podajemy oddzielnie).

Posel Kurkiewicz (ZSL) zreferował następnie w imieniu Komisji Zdrowia rządowy projekt ustawy o nabywaniu uprawnień pomocnika aptekarskiego. Ustawa została przez Sejm uchwalona.

Sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego oraz Prawniczej i Regulaminowej o dekreście o ochronie tajemnicy państwowej.

## Juliusz Burgin ambasadorem RP w Pekinie

WARSZAWA PAP. — Prezydent R. P. mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Pekinie — Juliusza Burgina.



Na głównej ścianie auli Politechniki Gdańskiej, w której odbyła się narada racjonalizatorów portowych, znajdowały się artystycznie wykonane w papieroplastyce postacie robotnika i naukowca, symbolizujące istotną treść i sens narady.

Na tle papieroplastyki widzimy fragment stołu przywódcy, przy którym od lewej siedzi minister Rapacki, obok przewodniczący Zarządu Głównego ZTT tow. Oryński (Przemówienie min. Rapackiego i rezolucje podajemy na str. 3)

## 78 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P.

brakiem poczucia odpowiedzialności i gadulstwem umożliwiając szpiegom ich wrogą robotę.

Referent szczegółowo zanalizował przepis dekretu, stwierdzając w zakończeniu, że ogłoszenie dekretu spotkało się z powszechnym uznaniem polskich mas pracujących, zainteresowanych w ochronie swych osiągnięć przed atakami imperializmu.

Sejm ustawę przyjął jednomyślnie.

Dekret, zmieniający dekret o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych — zreferował w imieniu Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu poseł Chaba (ZSL). Dekret zatwierdzono bez dyskusji.

Następnie poseł Kwiatkowski (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Oświaty i Nauki o rządowym projekcie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Projekt wprowadza większą swobodę w mianowaniu dyrektorów, dając możliwość awansu młodszemu kadrowi nauczycielstwa.

Projekt ustawy zapewnia również współudział ZNP w ustalaniu ocen kwalifikacyjnych, w przenoszeniu nauczycieli do innej szkoły w zwalnianiu i przenoszeniu w stan nieczynny.

Pos. Rękas (ZSL) złożył sprawo-

zanie Komisji Oświaty i Nauki o rządowym projekcie ustawy o nadzorze państwowym nad ogrodami zoologicznymi. Projekt ustawy został przyjęty bez dyskusji.

Pos. Duniak (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu oraz Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Instytut będzie koordynował i prowadził prace naukowe i badawcze z dziedziny ochrony pracy, a w szczególności z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy oraz środków technicznych i urządzeń zapobiegających chorobom zawodowym. Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

W imieniu Komisji Rolnictwa i RR poseł Gwiazdowicz (ZSL) re-

ferował rządowy projekt ustawy o zakazie uboju zwierząt hodowlanych. Ustawa przyjęta w głosowaniu jednomyślnie.

Posel Potapczuk (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Rolnictwa i RR o dekreście rządu o wymianach gruntów. Sejm zatwierdził dekret jednomyślnie.

W dwóch ostatnich punktach porządku dziennego przyjęto sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej. Posel Kita (ZSL) przedstawił stanowisko Komisji w sprawie wniosku ministra sprawiedliwości co do wyrażenia przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Bronisława Kłosa. Posel ten złożył do marszałka Sejmu pismo, w którym rezygnuje w danej sprawie z prawa immunitetu poselskiego.

Na tym 78 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP zostało zakończone.

## Przeciw elementom hamującym produkcję

## Min. Stawinski referuje projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

WARSZAWA PAP. Referując w imieniu rządu projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, min. przemysłu lekkiego — Stawinski przedstawił na wstępie okoliczności, które skłoniły rząd do wystąpienia z tym projektem.

Mówca stwierdził, że zadania, które stoja przed nami w związku z rozpoczynającym się okresem 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i kulturalnej kraju, wymagają wspólnego, zbiorowego i solidarnego wysiłku wszystkich obywateli. Klasa robotnicza dała niezaprzeczalne dowody zrozumienia tych zadań i bez jej ofiarnego wysiłku, bez twórczej inicjatywy, bez uporczywego dążenia do wzrostu wydajności nie byli byśmy w stanie osiągnąć takich rezultatów w okresie minionego 5-lecia. Należy jednak pamiętać o tym, że mimo ofiarnego wysiłku klasy robotniczej i szerokich rzesz inteligencji

pracującej znajdują się jeszcze wśród mas pracujących jednostki, które swym postępowaniem szkodzą państwu i swym towarzyszom pracy.

ABSENCJA STANOWI POWAŻNY PROBLEM GOSPODARSTWA — podkreślił min. Stawinski. Znaczący ubytek godzin, spowodowany absencją, wymaga ustawowego przeciwdziałania niesprawliwionemu opuszczaniu pracy. Państwo ludowe dało dowód, że troszczy się o zapewnienie właściwego wypoczynku pracownikom o właściwym poziomie świadczeń ubezpieczeniowych i o podniesienie warunków bytu mas pracujących. Przyznanie pracownikom fizycznym, korzystającym dotychczas z 8-dniowego urlopu po rocznej pracy w zakładzie, 12 płatnych dni urlopowych oznacza wybitną poprawę uprawnień do wypoczynku dla znacznej części klasy robotniczej.

Wyrazem troski rządu w tym zakresie jest również zgłoszony w dniu dzisiejszym projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w warunkach szkodliwych lub szczególnie uciążliwych.

Dane z ostatnich miesięcy wykazują, że gospodarka narodowa traci, z powodu niesprawliwionej absencji, kilka milionów dniówek w skali rocznej co oznacza ubytek produkcji przemysłowej wartości wielu miliardów złotych.

Klasa robotnicza na licznych zebraniach i wystąpieniach potępiała bezkarnie naruszanie dyscypliny pracy przez jednostki nie poczuwające się do solidarnego wysiłku, stwierdzając, że często zdarzająca się absencja i bumelanctwo dezorganizują pracę i powodują obniżenie ogólnych zarobków.

PROJEKT USTAWY O ZABEZPIECZENIU SOCJALISTYCZNEJ DYSCYPLINY PRACY JEST WIEC WYRAZEM ŻĄDANIA I INTERESU NAJSZYCH MAS PRACUJĄCYCH.

Wprowadzenie tej ustawy nie jest jedynym środkiem oddziaływania na podniesienie dyscypliny pracy. Potrzebna jest również stała praca uświadamiająca, która by wyraźnie wskazywała ogółowi pracujących, że zachowanie socjalistycznej dyscypliny pracy jest koniecznością i że dyscyplina ta powinna płynąć z głębokiej wiary, iż w naszych warunkach praca jest sprawą czci i honoru każdego obywatela.

Przechodząc do omówienia ustawy, mówca stwierdza, że kary regulaminowe — porządkowe na bumelanctwo i pijaków będą stosowane stopniowo od nagany do ostrzeżenia, poprzez pozbawienie zarobku za jeden lub dwa

dni pracy, aż do przeniesienia do pracy niżej szeregowanej. Kary te dotyczące będą oczywiście jedynie tych szkodliwych jednostek, których od naruszenia dys-

cypliny nie powstrzymuje poczucie obowiązku oraz świadomość konieczności współdziałania w wielkim dziele przebudowy kraju. (Dokończenie na stronie 2)

## Przed świętem 1-Majowym na Wybrzeżu

## Stoczniovcy, robotnicy portowi i marynarze przyspieszają tempo remontów i przeładunków

Zalogi robotnicze naszych stoczní, portów i zakładów przemysłowych podejmują wciąż nowe zobowiązania produkcyjne, dla uczczenia święta 1 Maja. Zobowiązania te szeroka fala obejmują całe nasze Wybrzeże.

Robotnicy na zebraniach masowych postanowili przedterminowo zakończyć realizację planów produkcyjnych, wykonanie ważnych zadań planu operacyjnego, podnieść dyscyplinę pracy i usprawnić wykonanie robót.

Zaloga robotnicza Stoczní Gdynskiej postanowiła przede wszystkim przyspieszyć roboty na odbudowywanych i remontowanych jednostkach pływających. Niterzy, spawacze i uszczelniacze wykonają kadłub s/s „Wrocław” na 18 dni przed terminem, tj. do 1 maja. Blacharze przedterminowo wybudują urządzenia wentylacyjne, kowale ustawiają polery, kluczy, wanty itp., zaś rurarze zainstalują wszelkie przewody na tej jednostce.

Równocześnie załogi różnych działów wykonają na s/s „Kopernik” roboty wykończeniowe w terminie do 20 kwietnia oraz remonty trawlerów „Merkury” i „Ławica” w czasie do 20 maja, skracając czas wykonania zadań o 10 dni.

Zobowiązania produkcyjne podjęły również poszczególne brygady. Grupy Jankowskiego, Górniaka, Tomczaka, Litkego, Pawłowskiego, Zaczka i innych skrócą czas wykonywania urządzeń elektrycznych, robót malarskich, uszczelniających, naprawy narzędzi pracy, maszyn i urządzeń technicznych oraz sprzętu przeciwpożarowego.

Zalogi portów węglowych w Gdańsku i Gdyni poza zobowiązaniem podniesienia dys-

cypliny postanowili przyspieszyć przeładunki i naprawę taboru. Trymerzy portu Włostowiec — Kornaś, Wiśniewski, Adamus, Skik, Kostela i wielu innych zwiększą średnią wydajność przeładunków w granicach od 5 do 8% miesięcznie, postanawiając w stosunku rocznym przeładowywać o 100 proc. towarów więcej. Dźwigowy tow. Liberacki zainicjował w porcie walkę o zmniejszenie kruszenia się węgla. Tow. Liberacki zmniejszając kruszenie węgla o 8 proc. wykona normę przeładunkową w 145 proc.

Pracownicy administracji, ekspedycji i biur usprawniają podstawianie odpowiednich sortymentów węgla pod statki, przygotowywanie dokumentów i przyspiesza odprawę statków.

W PORCIE GDYŃSKIM zmiana ob. Szuberta rozładuje na 8 godzin przed terminem statek s/s „Matros-Zełnyj”. Brygada ob. Stankowskiego naprawi zespół nastawnic dźwigowych, zespół Antoniak wyremontuje silnik wydobyty z wody, brygada ob. ob. Szulca, Urbaniaka i Stachowiaka w przeciągu 5 tygodni zakończy remont dźwigu itp. zaplanowany na 8 tygodni.

Coraz liczniej napiwają również zobowiązania 1-majowe naszych marynarzy, znajdujących się na dalekich morzach świata. Załoga s/s „Pułaski”, chcąc skrócić postój w dokach samodzielnie wykonała malowanie różnych urządzeń okrętowych, poświęcając na to po 5 godzin pracy marynarza. Marynarze m/t „Karpacz” zmontowali kotwicę zapasową i wyremontowali winde manewrowe.

Wiele prac malarskich i remontowych wykonują marynarze m/s „Stalowa Wola”. Załoga s/s „Jedność Robotnicza” w ramach 415 roboczogodzin wykonała różne roboty w dziale pokładowym, maszynowym i hotelowym.

Indywidualne zobowiązania wśród marynarzy zainicjował steward s/s „Lublin” tow. Dzieciatko. Zobowiązanie jego brzmi następująco:

Zobowiązuję się przez sumienne wykonywanie czynności służbowych w dziale pasażerskim uniknąć reklamacji od pasażerów, celem utrzymania dobrej opinii naszych linii. Wzywam stewardów Kogera na m/s „Batory” i stewarda z m/s „Czech” do współzawodnictwa.

Niezależnie od tego zobowiązuje się wypolcować formierowe szoty w salonie pasażerskim, odświeżyć szafy w kabinach i doprowadzić do należytego stanu okucia maszyn. Wzywam w tej dziedzinie do współzawodnictwa stewardów z m/s „Czech”, s/s „Puck”, s/s „Hel” i s/s „Bug”. Marynarze s/s „Puck” wykonają dodatkowe prace w granicach 270 roboczogodzin, załoga bunkrowca s/s „Polca” w czasie do 27 kwietnia uporządkuje pokład i jego urządzenia i w czasie do 1 maja dokona zaplanowanego do dnia 10 maja przeglądu i napraw różnych urządzeń maszynowych.

## OD REDAKCJI

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH „GŁOS MŁODYCH” UKAŻE SIĘ DOPERO W NUMERZE JUTRZEJSZYM.

## NARADA

### redaktorów gazetek ściennych

Dziś, w środę odbędzie się w REDAKCJI „GŁOSU WYBRZEŻA”, Gdańsk ul. Gdynskich Kosynierów 11, kolejna narada redaktorów gazetek ściennych ze wszystkich zakładów pracy. Początek o godz. 16.

Uczestniczący w naradzie członkowie zakładowych kolegiów redakcyjnych prosi się o zabranie ze sobą ostatnich egzemplarzy gazetek ściennych celem omówienia ich na naradzie.

Głównym tematem narady będzie PRZYGOTOWANIE 1-MAJOWYCH GAZETEK ŚCIENNYCH.



## Umocnimy gospodarkę pokojową naszego kraju

Zwiększyć produkcję przemysłową o 22% w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwiększyć produkcję rolną o 6,4%, inwestycje o 36%, wydatki na podniesienie dobrobytu i poziom kulturalny mas pracujących — oto węzłowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950, referowanego wczoraj w Sejmie przez min. tow. Jędrzychowskiego.

Plan na 1950 r. przewiduje dalszy rozwój gospodarki narodowej, dalsze umocnienie i rozszerzenie gospodarki społecznej. Prócz rozbudowy istniejących fabryk powstanie wiele nowych. M. in. zbudujemy nowe piec martenowskie, dwie walcownie, fabrykę łożysk kulowych, fabrykę kwasu siarkowego, fabrykę wyrobów z mas plastycznych, szereg cementowni, fabrykę włókna syntetycznego, fabrykę proszku młecznego, szereg chłodziń mipsnych i rybnych itd. Wzrosnie wydajność produkcji rolna, rozwinie się transport i rozbuduje obrót handlowy.

W związku z tym ogólny stan zatrudnienia (poza rolnictwem) wzrośnie w 1950 r. o 8%, przy czym w silniejszym jeszcze stopniu, bo o 14%, zwiększy się zatrudnienie w gospodarce socjalistycznej. Podwyższy się udział mas pracujących w dochodzie narodowym, a sam dochód narodowy wzrośnie o 15,2% — do 22,1 miliardów złotych przedwojennych, tym samym przekraczając stan przedwojenny nawet w cyfrach absolutnych.

Wykonanie tak ambitnych planów wymaga wielkiego wysiłku klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Postawa ludzi pracy, czujność klasy robotniczej i jej twórcza inicjatywa gwarantują, że przy pełnym rozbudzeniu aktywności mas pracujących, zamierzenia nasze będą zrealizowane.

Realną gwarancją wykonania naszych planów jest również pomoc wielkiego Związku Radzieckiego, są nasze rozbudowane stosunki gospodarcze z ZSRR i bliskimi nam krajami demokracji ludowej oraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Podkreślając w swoim sejmowym przemówieniu potrzebę mobilizacji wszystkich sił dla wykonania planów na 1950 r. — tow. min. S. Jędrzychowski wskazał również, jakie obowiązki spadają na każdego z nas, uczestniczącego w tym zbiorowym, świadomym wysiłku narodu polskiego.

Trzeba podnieść poziom własnej pracy, polepszyć jej wynik ilościowy i jakościowy. Trzeba rozwijać i pogłębiać socjalistyczny stosunek do pracy — czujność klasową, współzawodnictwo, a zwłaszcza współzawodnictwo długofalowe, racjonalizatorstwo, oszczędność i dyscyplinę pracy.

Musimy wszyscy podjąć walkę o równomierne wykonywanie planów. Oznacza to, że będziemy walczyć, aby każdy plan odinkowy wykonany był w pełni i w terminie, mając te świadomości, że na ogólny wynik naszych zamierzeń składa się praca każdego człowieka i każdej maszyny.

Planowanie musi dotrzeć do najniższych komórek organizacyjnych. Szczególnie wnikliwa kontrola czynnika społecznego może być przeprowadzona w odniesieniu do planów produkcyjnych w poszczególnych wydziałach i oddziałach zakładu.

Wykonanie planu wymaga niezadawania się ogólnym pomysłem wynikiem produkcji branżowej, na co składają się osiągnięcia fabryk lepiej i gorzej pracujących, które łączą tworząc procent wykonania planu. Należy przestrzegać i kontrolować wykonywanie planów poszczególnych fabryk, walczyć głównie o wykrycie rezerw i możliwości produkcyjnych, które ujawnić może twórcza inicjatywa mas pracujących.

Walka o wykonanie planu akumulacji, o obniżenie kosztów własnych, o zwiększenie rentowności, o dyscyplinę finansową przestała już dawno być udziałem wyłącznie zamkniętego grona specjalistów. Świadczy o tym podejmowane obecnie zobowiązania 1-majowe, z których wiele dotyczy zagadnień gospodarki finansowej w produkcji. W r. 1950 o sprawność finansową swojego zakładu pracy winni troszczyć się wszyscy robotnicy.

PLAN GOSPODARCZY NA 1950 ROK WYSUNĄŁ PRZED KAŻDĄ ORGANIZACJĄ PARTYJNĄ I ZWIĄZKOWĄ, PRZED KAŻDYM CZŁOWIEKIEM PRACY, PRAGNĄCYM WNIOSĆ WŁASNY WKŁAD DO WSPÓLNEGO DZIEŁA BUDOWY SOCJAŁIZMU W POLSCE, OBRONY POKOJU I POSTĘPU SPOŁECZNEGO, WIELKIE ZADANIA.

Walka o wykonanie planu 1950 r. trwa i wydaje już godne uznania wyniki. Fakt, że przemysł górniczy osiągnął w marcu 1950 r. największe wydobywanie od 1945 r. świadczy, jak wielkie możliwości zawarte są w naszej gospodarce socjalistycznej, a zwłaszcza jak wielkie siły twórcze wyzwala długofalowe współzawodnictwo socjalistyczne. Walka o wykonanie planu, to przede wszystkim walka o rozwój współzawodnictwa, jako podstawowej metody budowania socjalizmu w Polsce, to walka o wykorzystanie w pełni wszystkich rezerw naszej ekonomiki.

DO WALKI TEJ WZYWA POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA. POD KIEROWNICTWEM PARTII WYKONAMY TE WIELKIE ZADANIA, WYKONAMY PLAN PIERWSZEGO ROKU SZESZCZOLATKI, UMOCNIMY GOSPODARKĘ POKOJOWĄ NASZEGO KRAJU, UMOCNIMY OBÓZ POKOJU I ZADAMY CIOS AWANTURNIKOM WOJENNYM.

Łączy nas tradycyjna przyjaźń i wspólna walka o pokój i socjalizm

# Uroczysta akademія w Warszawie w 5 rocznicę wyzwolenia Węgier

WARSZAWA, PAP. Z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Węgier przez bohaterką Armie Radziecką, odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademія, na którą przybyli członkowie rządu RP, z wicepremierem Antonim Korzyńskim na czele, przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

W akademii wzięli również udział dżekani korpusu dyplomatycznego — ambasador ZSRR Wiktor Z. Lebiediew oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

W prezydium zasiadli m. in.: wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski, min. Władysław Wolski, przewodn. Tow. Przyj. Polsko-Węgierskiej — wiceamin. Sztachelski oraz poseł i min. pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej p. Bela Szanto i warszawscy przewodnicy pracy.

Po zagajeniu akademii przez wicemarszałka Barcikowskiego, głos zabrał przewodniczący Zarządu Głównego Tow. Przyj. Polsko-Węgierskiej — wiceamin. Jerzy Sztachelski, który wskazał na analogię losów obu narodów — polskiego i węgierskiego w okresie międzywojennym, kiedy to w obu krajach władze sprawowały reakcja faszystowska, wyrażająca interesy wielkiej własności ziemskiej i wielkich kapitalistów, ściśle powiązanych z kapitałem międzynarodowym, a zwłaszcza z niemieckim. Mówca nakreślił następnie zarys wypadków, które doprowadziły do całkowitego wyzwolenia Węgier z jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką oraz przedstawił trudności, które pokonać musiała demokracja węgierska w ubiegłych pięciu latach i które lud węgierski przezwyciężył pod wodzą Węgierskiej Partii Komunistycznej i jej przywódcy Matiasa Rakosiego.

Min. Sztachelski przypomniał zjednoczenie węgierskiej klasy robotniczej i liczne spiski agentów imperialistycznych, które zostały zniszczone przez czujność i zdecydowanie Węgierskiej Partii Pracujących.

„Jest wielką historyczną zasługą tej partii i jej wodza Rakosiego — powiedział mówca — iż zdali oni nieszkodliwić i zdezaszkować bandę szpiegów tytuśkich. Proces Rakosiego pokazał całemu światu jugosłowiańskiemu, że zgrai szpiegów, prowokatorów i morderców, pozostających na usługach wywładow imperialistycznych, którzy przekształcili Jugosławie w kolonię imperializmu anglo-amerykańskiego i bazę wypadową dla dywersji i spisków przeciw krajom demokracji ludowej. Proces Rakosiego miał historyczne znaczenie międzynarodowe, ponieważ ujawnił metody, za pomocą których imperializm anglo-amerykański stara się nasycić swych agentów i opanować czule punkty aparatu państwowego i partyjnego w krajach demokracji ludowej.”

Posel Bela Szanto obszernie omówił założenia rozpoczętego w tym roku węgierskiego planu sześciolletniego, który przekształca ten kraj z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy.

Mówca przedstawił wspaniałe sukcesy narodu węgierskiego w odbudowie, cytując szereg cyfr, świadczących, iż w wielu gałęziach gospodarki narodowej Węgry przokroczyły znacznie swój przedwojenny poziom produkcji.

Wszystkie te sukcesy i osiągnięcia Węgierskiej Republiki Ludowej byłybyby niemożliwe bez ścisłej współpracy z bratnimi krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim bez braterskiej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, który nie szczędził jej Węgrom w zakresie gospodarczym, politycznym i dyplomatycznym.

Mówca podkreślił następnie, że naród polski związany jest z narodem węgierskim tradycjami odwiecznej przyjaźni i wspólnej walki najlepszych swych synów o wolność i postęp.

Jednakże znacznie silniej niż najlepsze tradycje przeszłości wiąże lud obu krajów WSPÓLNA WALKA O POSTĘP, POKÓJ I WOLNOŚĆ, wspólna droga budowania przyszłości socjalistycznej. Dlatego wszystkie osiągnięcia i sukcesy węgierskiej klasy robotniczej i ludu węgierskiego są i naszymi wspólnymi sukcesami, są sukcesami wielkiego obozu socjalizmu, któremu przewodzą organizator zwycięstw postępowej ludzkości — wielki STALIN.

Posel Bela Szanto obszernie omówił założenia rozpoczętego w tym roku węgierskiego planu sześciolletniego, który przekształca ten kraj z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy.

W bogatej części artystycznej akademii, w której udział wzięli członkowie artyści polscy, balet Domu Wojska Polskiego, oraz Orkiestra Polskiego Radia — wystąpił również młody poeta węgierski Gyula Toth, który recytował swoje utwory.

LUD WĘGERSKI UCZCIŁ SWE ŚWIĘTO

BUDAPESZT PAP. W związku z piątą rocznicą wyzwolenia Węgier, w niedzielę wieczorem odbyła się w Budapeszcie w sali Opery Państwowej uroczysta akademія.

Akademie zagaił przewodniczący

Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Dobi, który powitał gości zagranicznych.

Referat poświęcony piątej rocznicy wyzwolenia Węgier wygłosił sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących, wicepremier Rakosi.

Mówca powitał wygłoszącego delegacji radzieckiej marszałek Woroszyłow. Następnie przemawiał szef państwowej delegacji Chińskiej Republiki Ludowej — gen. Bian Czia-hoy i szefowie innych delegacji zagranicznych.

Po części oficjalnej odbył się koncert.

## W walce z bumelanctwem

(Dokończenie przemówienia min. Stawińskiego)

Gwarancją sprawiedliwego wymiaru kary regulaminowo-porządkowej jest fakt, że decyzja w sprawie nałożenia kary może być powzięta jedynie po wysłuchaniu pracownika, który opuścił pracę i po wysłuchaniu opinii rady zakładowej wgl. delegata rady zakładowej.

W przypadku szczególnie złej woli, gdy pracownik pomimo udzielonego mu ostrzeżenia i nałożenia na niego kar porządkowo-regulaminowych, opuści bez usprawiedliwienia cztery lub więcej dni w roku kalendarzowym, projekt ustawy przewiduje karę sądową. W tym wypadku pracownik może być zobowiązany do wykonywania pracy dotychczas wykonywanej przy obniżeniu zarobków od 10 do 25 proc., jednak na okres nie dłuższy niż 3 miesiące.

Projekt ustawy pozostawia jednak możliwość wykreślenia z ewidencji kar sądowych nałożonych na pracownika, bowiem po roku nienagannego pracy, pracownik może zażądać skreślenia z akt adnotacji o wymierzonych karach.

W słusznym dążeniu do wyróżnienia tych pracowników, którzy dają przykład zdyscypli-

nowanej pracy, projekt ustawy przewiduje, że pracownicy wyróżniający się się nienaganną dyscypliną pracy w ciągu 3 kolejnych lat, powinni być przedstawiani przez kierownictwo zakładu pracy do odznaczeń państwowych i nagród.

Ustawa obejmuje wszystkich pracowników, bo w niej nie może być w naszym kraju takich przepisów, które mogłyby zwolnić kogokolwiek od obowiązku przestrzegania dyscypliny bez względu na zajmowane stanowisko.

W zakończeniu min. Stawiński stwierdził, że mas pracujących, prowadzone przez awangardę klasy robotniczej, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, biorąc przykład z bohaterstwa robotników Związku Radzieckiego wykazywały ogromny entuzjazm, ofiarność i patriotyzm. Pozwoliło to naszym masom pracującym na wykonanie wielkich zadań w zakresie odbudowy w ciągu ub. 5-lecia, na odrobienie smutnej spuścizny po obszernie kapitalistycznych rządach i na przystąpienie do budowy fundamentów socjalizmu.

OBEJCNIE STÓJĄ PRZED NAMI NOWE, WIELKIE ZADANIA, związane z planem 6-letnim, który przewiduje budowę setek nowych wielkich zakładów pracy, setek tysięcy mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i sanatoriów, przewiduje przebudowę ustroju wsi, likwidację analfabetyzmu, a w konsekwencji podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących.

Gwarancją wykonania tego planu są długofalowe zobowiązania, które dadzą krajowi ponad plan miliony ton węgla, żelaza, cementu, miliony metrów tkanin, tysiące ton żywności i wiele innych artykułów. Te zobowiązania są zarysem odpowiedzią mas pracujących Polski na zbrodnicze knowania podlegaczy wojennych.

PRZEDŁOŻONA PRZESZŁOŚĆ

USTAWA — stwierdza mówca — DAJE BRON W RĘCE MAS PRACUJĄCYCH POLSKI PRZECIWKO TYM, KTÓRZY PRZESŁANIE SOCJAŁISTYCZNEJ DISCYPLINY PRACY UTRUDNIJAJ WYKONANIE TYCH WSZYSTKICH WIELKICH ZADAŃ.

## Ani jednego statku — ani jednego wagonu z bronią

Zdecydowana akcja ludu francuskiego w obronie pokoju

18 marca br. amerykańskie agencje prasowe doniosły, że amerykański lotniskowiec „Dixmude”, zatopiony 50 samolotami oraz sprzętem wojennym, przeznaczonym dla armii francuskiej, plynie do Bizerty (port w Tunisie, kolonii francuskiej w ptn. Afryce). W 48 godzin później te same agencje prasowe przesyłały nagłe podanie położenie geograficzne lotniskowca, jak też datę jego przybycia do Bizerty. W chwili pisania tych słów „Dixmude” zamienił się w okret-widmo.

Amerkańskie naczelnie dowództwo i władze francuskie obrały taktykę milczenia. Milczą w obawie, że masy pracujące uniemożliwią wyładowanie pierwszej partii sprzętu wojennego, wysłanego do Francji zgodnie z programem uzbrojenia państw atlantyckich przez Stany Zjednoczone. Okret-widmo nadal błąka się po oceanie.

Walka o pokój weszła we Francji w nową fazę. Organizacje robotnicze i organizacje obrońców pokoju nie ograniczają się już tylko do akcji uświadamiających, demaskujących przygotowania wojenne imperialistów. Organizacje te mobilizują masy do zdecydowanych wystąpień przeciwko tym przygotowaniom. Szeroka fala rozlała się po całej Francji wystąpienia robotni-

ków i chłopów patriotów i obrońców pokoju, którzy coraz skuteczniej paraliżują na swoim terenie plany atlantyckich podlegaczy wojennych.

3 listopada ub. r. robotnicy portu Marsylii odmówili załadowania na statek „Montbelliard” ciężarówek i amunicji, przeznaczonych do prowadzenia wojny w Vietnamie. W 5 dni później „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych, Jules Moch, wysłał do Marsylii poważne siły policji, ale 5.800 robotników portowych odpowiedziało ogłoszeniem 24-godzinnej strajku. Robotnicy portu w Marsylii odmówili załadowania na statek „Montbelliard” ciężarówek i amunicji, przeznaczonych do prowadzenia wojny w Vietnamie. W 5 dni później „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych, Jules Moch, wysłał do Marsylii poważne siły policji, ale 5.800 robotników portowych odpowiedziało ogłoszeniem 24-godzinnej strajku. Robotnicy portu w Marsylii odmówili załadowania na statek „Montbelliard” ciężarówek i amunicji, przeznaczonych do prowadzenia wojny w Vietnamie. W 5 dni później „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych, Jules Moch, wysłał do Marsylii poważne siły policji, ale 5.800 robotników portowych odpowiedziało ogłoszeniem 24-godzinnej strajku.

25 listopada robotnicy portu Brest przystąpili do strajku i w jednym z biur rekrutujących dla „brudnej” wojny w Vietnamie zniszczyli papiery rekrutacyjne. Strzelcy morscy sprowadzeni dla uniemożliwienia tej akcji okłaskiwali manifestantów.

20 grudnia robotnicy portu Dunkierki postawili jednogłośnie nieładować broni i amunicji przeznaczonych na prowadzenie wojny w Vietnamie. Dzięki tej akcji nie dopłynęły dwa okręty z bronią. Na drugi dzień marynarze i robotnicy portu w Saint Nazaire oraz robotnicy portu w Calais utworzyli komitet dla koordynowania akcji przeciwko wojnie.

23 grudnia robotnicy portu La Pallice zorganizowali potężną manifestację przeciwko przybyciu amerykańskiej komisji wojskowej pakietu atlantyckiego. 28 grudnia lekarze Amianon postanowili zatrzy-

mać transport sprzętu wojennego przeznaczony na prowadzenie wojny w Vietnamie. Tego samego dnia robotnicy odlewni w Nanterre, w pobliżu Paryża, przystąpili do strajku, żądając zaprzestania produkcji broni. W dzień później we wszystkich portach, algierskich robotnicy portu odmówili ładowania broni do Vietnamu. 3 stycznia, po paru dniach strajku, robotnicy Forges de Grans w pobliżu Lyonu, uzyskali to, że produkcja sprzętu wojennego została w ich zakładach zastąpiona produkcją pokojową.

5 stycznia kolejarze stacji Vaugirard w Paryżu ogłosili — „ani jednego wagonu, ani jednego pociągu ze sprzętem wojennym”. 7 stycznia robotnicy huty Barrouin w Saint-Etienne postanowili przestać fabrykować sprzęt wojenny. 10 stycznia dwie potężne manifestacje miały miejsce w Tulonie i w Marsylii. W Tulonie robotnicy arsenału odmówili załadowania amunicji na statek „Ile de France” odjeżdżający do Vietnamu. W Marsylii metalowcy, robotnicy budowlani, robotnicy przemysłu chemicznego i włókienniczego, pracownicy komunikacyjni, robotnicy portu, marynarze przegrali pracę dla poparcia 24-godzinnej strajku kolejarzy. Marynarze opóźnili wyjazd okrętu „Pasteur” załadowanego wojskiem transportowanym do Vietnamu.

Tych parę faktów, wybranych spośród setek innych, wykazuje, że masy pracujące Francji czynnie przeciwstawiają się przygotowaniu wojennym i zdecydowane są zmusić do cofnięcia się tych, którzy w Stanach Zjednoczonych i we

Francji marzą o wyprawie krzyżowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. (G.S.)

## Z procesu w Pradze

# W czasie okupacji — konfidenci gestapo Po wyzwoleniu — dywersanci imperialistów

Dokumenty demaskują zakonników — szpiegów Watykanu

PRAGA PAP. W dalszym ciągu procesu 10 wyższych duchownych zakonnych, odczytywano dokumenty z poprzednich procesów, obfajujące zdradziecką działalność niektórych duchownych rzymskokatolickich i kłasztorów w Republice Czechosłowackiej.

Przed wszystkim odczytano zeznania księdza Hucko, b. kierownika seminarium duchownego w Preszowie, a następnie proboszcza w Pradze. Ksiądz Hucko, wspólnie z prowincjałem klasztoru O.O. Bazylianów w Preszowie — księdzem Sabolem zaopatrywał w fałszywe dokumenty uciekających ze Związku Radzieckiego i z Polski członków faszystowskiej organizacji ukraińskiej UPA i pomagał im w przedostaniu się zagranicę — głównie do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Z zeznań księdza Hucko wynika, że utrzymywał z nim kontakty oskarżony ks. Mastilak.

Następnie odczytano zeznania gestapowców Oberhausera i Kieserwettera oraz agenta gestapo — przeora zakonu „Rycerzy Maltańskich” — Bobbero. Dotyczyce dła-

łałności oskarżonego franciszkanina księdza Urbana w czasie okupacji hitlerowskiej Z zeznań tych wynika m. in. że esk. Urban wydał Oberhauserowi, miejsce ukrycia pewnego polskiego księdza, który następnie został aresztowany i więziony do obozu koncentracyjnego, gdzie zginął.

Inne, odczytane na rozprawie dokumenty, rzucają światło na stosunki, jakie podczas okupacji panowały w zakonie O.O. Premonstratów. Okazuje się, że w owym okresie, na skutek machinacji wizytatora watykańskiego, sfalszowane zostały wyniki wyborów przeora i zamiast faktycznie wybranego księdza Łacinka, przeorem został opat Jarolimiec, cieszący się zaufaniem Watykanu i utrzymujący bliskie stosunki z gestapo. Ksiądz Łacinek zo-

stał skierowany przez Niemców do obozu koncentracyjnego i tam zamordowany. Klasztor O.O. Premonstratów w Teple w Czechach utrzymywał bliskie kontakty z NSDAP i z gubernatorem Frankiem.

Gdy pod koniec wojny przez Teple przechodził z w. „pociąg śmierci” więźniów obozów koncentracyjnych — zakonnik nie chciał udzielić im schronienia, a gdy 12 więźniów zmarło z wycieńczenia — odmówił urzędzenia chrześcijańskiego pogrzebu i wrzucił ich ciała do rowu.

Zarówno z odczytanych dokumentów, jak i z zeznań świadka B. Kubra wynika, że podczas dokonywanej po wyzwoleniu rewizji w klasztorze Teplańskim, w czasie której doszło do zatargu między władzami czeskiemi a bratnimi zakonnikami Ameryki, — zabrano tam cenne przedmioty ze srebra i złota, telefonów polowe, odbiorniki radiowe i radiostacje nadawcze, broń oraz mundury oficerów niemieckich.

## W Katowicach otwarto szkołę inżynierską NOT

KATOWICE PAP. Dnia 3 bm. odbyła się w Katowicach uroczysta inauguracja pierwszego roku szkoły inżynierskiej, naczelną organizację



# Współpraca ludzi nauki i racjonalizatorów robotniczych warunkiem postępu w gospodarce morskiej

Przemówienie ministra żeglugi tow. A. Rapackiego na naradzie w Gdańsku

Na naradzie racjonalizatorów i naukowców, która odbyła się w Politechnice Gdańskiej, zabrał głos w dyskusji minister tow. A. Rapacki. Mówca stwierdził, że narada była dalszym krokiem w udoskonaleniu i upowszechnieniu przeprowadzonej u nas komercjalizacji i centralizacji pracy por-



tu. Jeszcze przed trzema laty pod wpływem pojęć, zaczerpniętych z gospodarki kapitalistycznej, usiłowano zasadę komercjalizacji wprowadzić we wszystkich dziedzinach pracy portowej, tylko nie w przeładunkach. Socjaliści cznie pojmowanie zasady komercjalizacji każe jednak wprowadzić ją również, a może nawet przede wszystkim i w tej dziedzinie, aby port w całości przekształcić w jednolite przedsiębiorstwo socjalistyczne.

Nie jest rzeczą przypadku, że porty nasze właśnie teraz przeszły na nową organizację pracy. Teraz bowiem, kiedy po zakończeniu realizacji planu trzyletniego, przechodzimy do nowych, poważniejszych zadań planu sześcioletniego, trzeba dokonać przede wszystkim przełomu w dziedzinie kosztów przeładunku i wydajności pracy w portach. Przełom ten może ułatwić i pogłębić tylko jednolite przedsiębiorstwo, obejmujące wszystkie dziedziny pracy portowej. Ale taka socjalizacja, lub mówiąc utartym terminem, komercjalizacja, nie będzie wykonana dopóki cała załoga portowa nie włączy się do walki o podniesienie wydajności pracy, nie dokona przełomu w tej dziedzinie.

Walka o podniesienie wydajności pracy ma znaczenie zarówno polityczne jak i gospodarcze. Właściwie, z pożytkiem wykorzystanie każdej godziny pracy pomna-

ża dochód narodowy, przysparza środków na nowe budownictwo, stanowi podstawę dobrobytu mas pracujących. Na załogach portów ciąży szczególnie odpowiedzialne zadanie. Resort żeglugi stanowi przecież ramie handlu zagranicznego, który musi pracować dla wzmocnienia naszej gospodarki ogólnopolskiej i w całkowitej niezależności od wielkiego kapitału. Zaden kapitalista nie może i nie będzie już nigdy decydował z kim i na jakich warunkach będziemy handlować z zagranicą. Praca robotnika portowego jest przez to jednym z przejawów walki o naszą niezależność gospodarczą, jest przejawem walki z wielkim kapitałem, walki o pokój.

Walki tej nie będzie można wygrać, jeśli dźwigi i statki nie będą dobrze prowadzone, a praca na nich wydajna.

Tow. Stalin mówił, że kapitalizm obalił i przewyciężył feudalizm dlatego, że „stworzył wyższe normy wydajności pracy, umożliwił społeczeństwu o utrzymanie bez porównania większej ilości produktów... so cjalizm może, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki, dlatego, że może dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy, „że może dać społeczeństwu więcej produktów i może uczynić społeczeństwo bogatszym — niż kapitalistyczny system gospodarki”. Wydajność pracy decyduje.

Jeśli mamy walczyć skutecznie z imperializmem, to przede wszystkim musimy pracować wydajnie.

Z najlepszych nawet pomysłów racjonalizatorskich, które są zgłaszane do portowych komisji usprawnień, nie ma wyjścia, jeżeli robotnicy nie będą widzieli, że ich usprawnienia są stosowane, że przynoszą wzrost wydajności pracy, co mogą sprawdzić tylko w praktyce przy swoim warsztacie. Dlatego też każdy pomysł racjonalizatora powinien w jak najkrótszym czasie znaleźć praktyczne zastosowanie, a nie tak, jak to niekiedy miało miejsce, zalegać w biurkach członków komisji usprawnień.

Jeżeli walka o wzrost wydajności pracy jest celem nowej organizacji portu — to bez ruchu racjonalizatorskiego cała komercjalizacja musiała by się ograniczyć jedynie do usprawnień organizacyjnych.

Ruch racjonalizatorski jest wyrazem nowego stosunku klasy robotniczej do zakładu pracy. Rozmach, jakiego ten ruch nabiera, jest dowodem wzrostu

świadomości, fachowości, roszczenia horyzontów myślowych robotnika, który myśli dziś nie tylko o swojej maszynie i wykonaniu otrzymanego zadania, lecz również o całym przedsiębiorstwie.

Staje się on przez to gospodarzem, który podnosząc wydajność pracy stara się gospodarować oszczędnie. Osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego mówią o tym, że otaczanie opieką racjonalizatorów to słuszną metodą pracy w naszej gospodarce.

Na naradzie racjonalizatorów i naukowców robotnicy i profesoria wyciągnęli do siebie ręce. Ma to duże znaczenie dla opracowania nowych projektów, ich badania itp. Naukowcy powinni podchwytwać z warsztatów pracy sygnały nowych usprawnień i szeroko czerpać z doświadczeń racjonalizatorów dla dalszych opracowań naukowych. Na podstawie wniosków racjonalizatorów można nie raz i trzeba rozwiązywać całe zagadnienia. Inżynier, naukowiec i profesor, jeśli chcą służyć rozwijającemu się życiu, muszą rozpatrywać całokształt zagadnienia technicznego, na tle którego zostało zgłoszone nowe usprawnienie.

W dyskusji padł projekt organizowania konferencji robotniczych — profesorów i racjonalizatorów. Konferencje te powinny obradować na temat określonych zadań, pomagając profesorowi by czerpał z doświadczeń praktyki zawodowej robotnika, by wreszcie rozwiązywa-

nie istotnych zagadnień nie było zwięzłe tylko do jednego człowieka. Racjonalizatorzy muszą poza tym profesorów podobnie jak studentów, którzy otrzymują porady w zakresie lektury i metod pracy. Ta opieka spowoduje, że racjonalizatorzy będą naprawdę stanowić przyszłe kadry inteligencji technicznej.

Dziś już można stawiać zagadnienie współpracy racjonalizatorów i naukowca na płaszczyźnie pomocy doświadczanego robotnika, udzielanej inżynierom, technikom i profesorom.

Dzisiejsza nauka potrzebuje wielu wskazań praktycznych w przeciwieństwie do nauki dawniejszej, która była oderwana od życia. W Polsce kapitalistycznej nikt nie był zainteresowany w realizacji usprawnień robotniczych — robotnik, bo groziło mu bezrobocie, kapitalista, bo lepiej mu się kalkulowało postawić do pracy większą grupę ludzi niż inwestować. Dziś rozumiemy i działamy inaczej.

Do współdziałania praktyki z nauką trzeba przykładać olbrzymie znaczenie. Ilekroć bowiem człowiek oddalał się od pracy, oddalał się i od życia. Nauka rozwija się, rośnie wtedy, gdy w sposób prosty mówi ważne prawdy wielu ludziom, gdy czerpie natchnienie z życia i pracy. Teraz, gdy zakład przemysłowy, warsztat pracy służy jednako wszystkim ludziom

— trzeba i warto, by naukowcy związali się z tym warsztatem, poznawali jego wady i zalety, czerpali nowe siły dla rozwoju życia gospodarczego Polski Ludowej.

W ruchu racjonalizatorskim widoczny jest jeszcze pewien tchodliwy konserwatyzm — techniczny i społeczny. Niektórych techników cechuje nie wiara, że robotnik może coś mądrego wymyśleć. Wynikiem tej niewiary jest niekiedy opieszała realizacja pomysłów, lekceważenie drobnych usprawnień, niewprowadzanie ich w życie w fabrykach i w portach.

A przecież w każdym pomysle racjonalizatorskim tkwi twórcza myśl. Należy ją zanalizować, udoskonalić i bezwzględnie każdy pomysł wypróbować w praktyce. Rzecz zrozumiała, że po praktycznym sprawdzeniu, mogą ujawnić się pewne niedociągnięcia niestwierdzone w projekcie, ale często łatwe do usunięcia. Wykryć je można jednak dopiero po praktycznym zastosowaniu pomysłu. W żadnym więc wypadku nie należy pomysłów racjonalizatorskich dyskwalifikować z góry.

Nie należy też biurokratycznie odpowiadać racjonalizatorowi, że podobny pomysł był już kiedyś zastosowany. Zapomina się przy tym, że trzeba ocenić pracę racjonalizatora, który wprowadza rzeczy dla siebie nieznane i nieużywane w jego zakładzie pracy, choćby one już gdzieś indziej były stosowane. Nawet przez udzielenie nagrody nie wolno „odczepić się” od uczynnego i twórczego pomysłu. Jak wykazuje

bowiem praktyka, dziś już nie zawsze myśl racjonalizatorską pobudza spodziewana nagroda, rodzi ją socjalistyczny stosunek naszych robotników do pracy.

Jeden z uczestników narady powiedział, że doszedł do swego pomysłu dzięki wielkiemu uporowi.

Taki upór jest w naszej pracy potrzebny, a żaden biurokrata nie ma prawa pozostawić z trudem opracowanego pomysłu bez odpowiedzi. Przeciwnie, trzeba nieraz nawet nagradzać nieudane próby. Trzeba organizować konkursy na rozwiązywanie ważniejszych zagadnień, utrudniających przeładunek, przewidując nagrody dla racjonalizatora, profesora i siły pomocniczej, która wykona rysunki i wykresy. Trzeba ujmować w zespoły współpracowników i racjonalizatorów, trzeba rozwijać opiekę indywidualną nad racjonalizatorami, a wreszcie zainicjować stałą współpracę profesorów Politechniki z racjonalizatorami, by mogli oni przez omawianie zagadnień, hurtyjących załogi robotnicze, włączyć teorię z praktyką.

Niektóre pomysły mogą być już nawet dawno wprowadzone za granicą. Nie umniejsza to zasług robotnika, przeciwnie, jeżeli robotnik zrealizował je bez przygotowania naukowego, wskazuje to na olbrzymie siły twórcze, drzemające w klasie robotniczej. Jeśli te siły potrafimy wydobyć i uzbroid w teorię — to doświadczeni i prześcignięmy kraje produkujące dziś w technice wielkoprzemysłowej.

## UCHWAŁA NARADY racjonalizatorów pracy przeładunkowej w portach i naukowców

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza postawiła w planie 3-letnim przed robotnikami portu Gdańsk-Gdynia zadanie uruchomienia dźwigów i urządzeń przeładunkowych i przeładowanie wielu milionów ton masy towarowej.

Entuzjazm pracy, którym partia natchnęła robotnika portowego sprawił, że porty plan trzyletni wykonały z nadwyżką, podnosząc z godziny na godzinę zdolność przeładunkową urządzeń i dźwigów.

Źródłem tych osiągnięć stał się ruch współzawodnictwa, system oszczędnościowy i wielki ruch racjonalizatorski. Przejście na nowe, socjalistyczne metody pracy umożliwiło wykrycie wielkich rezerw kryjących się w maszynach i urządzeniach przeładunkowych.

Robotnicy portowi w walce o skrócenie czasu przeładunku i potaniecie usług portowych, czerpiąc z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich, wnieśli bogaty wkład w usprawnienie pracy maszyn i narzędzi pracy. Świadczy o tym liczba racjonalizatorów, których w trzech tylko instytucjach portowych — GUM, CZW i „Portorobie” było 175 pracowników fizycznych i 75 umysłowych.

Nazwiska racjonalizatorów i wynalazców takich jak Roman Obidziński, którego wynalazek umożliwiał w prosty sposób polerowanie wnętrza cylindrów, Kropidowski — wynalazca uszczelniaczy do maszyn wagonowych, Blochowski — wynalazca fartucha do dźwigu taśmowego, Roman Kosz — wynalazca wagi do ważenia zawartości chwytaków dźwigowych, Ząbkiewicz, Garnarczyk, Książkiewicz i Noszka — wynalazcy rynnny trymerskiej i wielu, wielu innych, świadczą o głębokiej trosce robotnika portowego o zwiększenie wydajności maszyn — świadczą one również o wielkich zdolnościach klasy robotniczej, które w państwie ludowym znalazły pełne warunki rozwoju.

PLAN 6-LETNI, NAKŁADAJĄCY NA KLASĘ ROBOTNICZĄ WIELKIE ZADANIA PRODUKCYJNE, STAJE SIĘ NOWYM BODŹCEM DLA JAK NAJSZERZSZEGO ROZWINIĘCIA SIĘ RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO I WYNALAZCZOŚCI.

Dzisiejsza narada naukowców z racjonalizatorami, która jest pierwszą tego typu naradą, poświęconą zagadnieniom pracy zespołu portowego Gdańsk-Gdynia stanowi wyraz nowego ujęcia zagadnień technicznych, w którym praca wykwalifikowanego robotnika zbliża się coraz bardziej i wiąże się z pracą inżyniera i naukowca.

TE WIELKIE MOŻLIWOŚCI MOGLY POWSTAĆ TYLKO W WARUNKACH NOWEGO USTROJU, KTÓRY KSZTAŁTUJE SIĘ DZIĘKI POMOCY I NA DOŚWIADCZENIU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, W KTÓRYM ROLĘ KIEROWNICZĄ OBJĘŁA KLASA ROBOTNICZA POD IDEOWYM PRZEWODNICTWEM POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Dzisiejsza narada naukowców z racjonalizatorami wykazała, że w walce o skrócenie czasu przeładunku, zwiększenie możliwości przeładunkowych przez pełniejsze wykorzystanie rezerw ukrytych w maszynach i urządzeniach, a więc w walce o socjalistyczne metody gospodarzenia w porcie, najistotniejszym jest rozwiązanie problemu uzyskania większej wydajności poprzez stałe ulepszanie maszyn i narzędzi.

Pomysły racjonalizatorskie i wynalazki robotnicze mają na celu usunięcie trudności w pracy przeładunkowej, dążą do zmiany metod posługiwania się maszynami i rozszerzenia zakresu ich przydatności.

MY, INŻYNIEROWIE, PROFESOROWIE I NAUKOWCY WYBRZEŻA, ZACIESNIJĄC CORAZ BARDZIEJ ŁĄCZNOŚĆ Z KLASĄ ROBOTNICZĄ, DOCENIAMY NALEŻYCE WIELKI WKŁAD ROBOTNIKA PORTOWEGO W DZIEDZINĘ USPRAWNIEŃ I WYNALAZCZOŚCI I OŚWIADCZAMY, ŻE PRAGNIEMY WSZYSCY MOCNO I TRWAŁE WŁĄCZYĆ SIĘ W NURT PRACY NAD USPRAWNIENIAMI, BY SVOJĄ WIEDZĄ I UMIEJĘTNOŚCIĄ PRZYSZCYNIAĆ DO SZYBSZEGO, PEŁNIEJSZEGO I WSZECZYSTRONNEGO LIKWIDOWANIA TRUDNOŚCI W PRACY PORTOWEJ.

W szczególności zobowiązujemy się do:

- stałego przychodzenia z pomocą Zarządowi Portu Gdańsk-Gdynia w sprawie ustalania problemów, wymagających naukowego rozwiązania i włączając je do naszych prac naukowych i zajęć praktycznych,
- utworzyć laboratoria i pracownie dla badań wynalazków i usprawnień, zgłoszonych przez robotników w zakresie technicznego przepracowywania i rozwiązywania elementów konstrukcyjnych,
- przyjąć za zasadę wydawanie oceny naukowej o każdym pomysle racjonalizatorskim i wynalazku robotniczym przed innymi pracami,
- współpracując z ZPGG okazać niezbędną pomoc w zbadaniu naukowym na bazie doświadczeń robotniczych, norm technicznych wydajności i użyteczności maszyn i urządzeń,
- wziąć w opiekę kluby racjonalizatorskie, a w szczególności grupy racjonalizatorów w formie stałego czuwania nad pracą grupy, przez naukowca najbardziej znającego zagadnienia, które grupa rozwiązuje. Niezależnie od tego do pracy w klubach włączyć cykl pogadanek naukowych na temat zagadnień rozwiązywanych przez robotników, celem ułatwienia im zrozumienia naukowych zasad pracy maszyn i urządzeń,
- włączyć problemy przeładunkowe w zakres teorii i praktyki do prac dyplomowych młodych inżynierów.

ZOBOWIĄZANIA POWYŻSZE PODEJMujemy W IMIENIU WŁASNYM, KOLEGÓW I STUDENTÓW, WIERZYM Y ROBIEM, ŻE CZYNNA POSTAWA I BEZPOŚREDNIA PRACA NAUKOWCÓW, PROFESORÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW Z ROBOTNIKAMI DA DOBRE REZULTATY. NASZA WIEDZA, ORAZ BOGATE DOŚWIADCZENIE ROBOTNIKA-RACJONALIZATORA, PODNIOSĄ ZDOLNOŚĆ PRZEŁADUNKOWĄ NASZYCH PORTÓW I PRZYNOSIĄ GOSPODARCE NARODOWEJ WIELOMILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI.

My, robotnicy-racjonalizatorzy, w pełni doceniając znaczenie nauki w naszej codziennej pracy i znaczenie usprawnień w gospodarce portowej, wyrażamy wdzięczność profesorom Politechniki Gdańskiej za wyrażoną gotowość okazania nam pomocy i oświadczamy, że wysiłki nasze skierujemy na odcinki pracy najtrudniejsze i najbardziej wymagające usprawnień.

Umożliwimy naukowcom zapoznanie się z codzienną pracą portowych urządzeń, z ich trudnościami i potrzebami, co ułatwi im pracę teoretyczną i dydaktyczną.

Pragniemy szerzej aniżeli dotychczas sięgać do doświadczeń racjonalizatorskich portowców radzieckich, by na przykładzie i dorobku kraju, który jest dla całego świata wzorem socjalistycznych metod pracy zastrzyc i pogłębiać naszą rodzimą myśl racjonalizatorską.

Narada oczekuje od Związku Zawodowego Transportowców jeszcze bliższego zainteresowania się ruchem racjonalizatorskim i otoczenia opieką jego przedstawicieli. Narada wzywa władze związkowe do wzmocnienia walki z przejawami biurokratyzmu w stosunku do usprawnień robotniczych i do aktywniejszego współdziałania we wieloletnich usprawnieniach w życie.

WSPÓŁPRACĄ ROBOTNIKÓW-RACJONALIZATORÓW I NAUKOWCÓW ZADZIERZGNĘŁA SIĘ DZIŚ W PĘCIOLECIE WYWOŁENIA WYBRZEŻA PRZEZ BOHATERSKĄ ARMIE RADZIECKĄ I WOJSKO POLSKIE, W PRZEDEDNIU I MAJA — ŚWIĘTA SOLIDARNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ PRACUJĄCYCH — GDY PRACOWNICY PORTÓW PRZYJĘLI NA SIEBIE LICZNE ZOBOWIĄZANIA, ZMIERZAJĄCE DO PRZEKROCZENIA ZADAŃ PLANÓW GOSPODARCZYCH I UMOCNIENIA POKOJU — DODAJE NAM ONA NOWEGO BODŹCA I DUŻO SIŁ DO POGŁĘBIENIA OSIĄGNIĘĆ RACJONALIZATORSKICH W PORTACH.

Racjonalizatorzy Zjednoczonego Portu Gdańsk-Gdynia i profesorowie Politechniki Gdańskiej wyrażają przekonanie, że dzisiejsza narada jest zapoczątkowaniem owocnej w skutki współpracy, która pod ideowym przewodnictwem PZPR wyda owoce w postaci umocnienia podstaw gospodarki socjalistycznej i Wybrzeża.



Fragment sali obrad narady racjonalizatorów portowych w Politechnice Gdańskiej.



# ZADANIA PIERWSZEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO

Przemówienie wiceprzewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tow. S. Jedrychowskiego

Minister Jedrychowski stwierdza na wstępie, że ustawa o narodowym planie gospodarczym na rok 1950 wyznacza gospodarce narodowej zadania w zakresie produkcji, inwestycji i podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących — na pierwszy rok planu 6-letniego, planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, planu budowy podstaw socjalizmu. Przejście od odbudowy do przebudowy gospodarczej i społecznej, wejście w okres planu 6-letniego jest momentem przełomowym w rozwoju naszej gospodarki planowej.

Plan na r. 1950 stawia przed przebiegiem socjalistycznym **ZADANIE OSIĄGNIĘCIA WZROSTU WARTOŚCI PRODUKCJI W STOSUNKU DO PRODUKCJI W ROKU 1949 O 22 PROC.** Należy przypomnieć, że plan na rok 1949 zakładał wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do roku poprzedniego o 17,9 proc., w wykonaniu planu jednak, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i szerokiemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy, wartość produkcji przemysłowej była w 1949 r. większa o 23 proc. niż w roku 1948.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej, przewidziane w planie na rok 1950, jest wysokie. Osiągnięcie tego wzrostu jest zadaniem trudnym, ale realnym, bowiem w naszej gospodarce istnieją jeszcze duże, ukryte i niewykorzystane rezerwy, które twórcza inicjatywa mas pracujących codziennie ujawnia i uaktywnia na użytek całego narodu.

Realność tego zadania potwierdzają wyniki pierwszych miesięcy br. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. plan produkcji węgla kamiennego został wykonany w 104 proc., a w marcu nawet w 106 proc. Plan produkcji energii elektrycznej wykonano w styczniu br. w 104 proc., stali surowej w 101 proc., cementu w 101 proc., azotniaku w 111 proc., traktorów w 109 proc., tkanin bawełnianych w 104 proc.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej o 22 proc. dotyczy całego przemysłu socjalistycznego. Wzrost ten nie rozkłada się jednak równomiernie na wszystkich gałęziach produkcji. Najsilniej wzrasta produkcja szeregu artykułów przemysłowych o charakterze inwestycyjnym. Tak np. produkcja maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego wzrosła o 18,8 proc., produkcja parowozów — o 22,8 proc., produkcja obrabiarek — o 30,4 proc., produkcja traktorów — o 43,3 proc., produkcja maszyn wirujących — o 50,7 proc. **PRODUKCJA OKRĘTOWA — o 86**

## O przyspieszenie rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego

**NOWYM MOMENTEM W PLANIE NA ROK 1950 JEST ZADANIE SZYBKIEGO ROZWOJU DROBNEGO PRZEMYSŁU SOCJALISTYCZNEGO.** Podczas, gdy wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu państwowego ma wzrosnąć o 17,7 proc., wartość produkcji drobnego przemysłu socjalistycznego wzrosła o 66,7 proc.

Mówca stwierdza, że dotychczas rozwojowi drobnego przemysłu socjalistycznego poświęcono zbyt mało uwagi i wskazuje, że rozwój tego przemysłu może przyspieszyć się najszybciej i bez wielkich nakładów inwestycyjnych do wzrostu rynkowej masy towarowej i do lepszego i bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących. W roku bieżącym zostały stworzone podstawy organizacyjno-rozwojowe drobnego przemysłu socjalistycznego.

## Przebudowa gospodarki rolnej

Z kolei min. Jedrychowski wskazuje, że ze względu na zaoferowaną i rozdrobnioną strukturę społeczną rolnictwa, w której przeważa gospodarka drobnotowarowa, produkcja rolna nie może dorównać tempem wzrostu produkcji przemysłowej. Jednak dzięki systematycznej pomocy, udzielanej przez państwo ludowe w najrozmaitszych formach średnim i drobnym gospodarstwom chłopskim, dzięki regulowaniu przez państwo ludowe drobnotowarowej gospodarki rolnej oraz dzięki rozwojowi socjalistycznych form produkcji rolnej w postaci gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych, **ROZWOJ**

## Więcej — szybciej — lepiej

Aby wykonać i przekroczyć plan, **CAŁY PRZEMYSŁ SOCJALISTYCZNY BĘDZIE MUSIAŁ POLEPSZYĆ WYNIKI SWOJEJ PRACY NIE TYLKO POD WZGLĘDEM ILOŚCI, ALE I POD WZGLĘDEM JAKOŚCI.** Plan na rok 1950 zawiera szereg sprzecznych zadań w zakresie **postępu technicznego**, a

proc., produkcja samochodów ciężarowych — o 165,3 proc.

Przeznysł w roku 1950 będzie produkował szereg nowych typów maszyn i urządzeń inwestycyjnych. Ten silny wzrost produkcji przemysłowych artykułów i urządzeń inwestycyjnych, zgodny jest z polityką uprzemysłowienia kraju, z polityką rozwoju przede wszystkim przemysłu ciężkiego, jako podstawy technicznej rekonstrukcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W grupie artykułów konsumpcyjnych wzrost produkcji sięga od kilku do kilkudziesięciu procent. Tak np. produkcja papieru wzrosła o 5,9 proc., produkcja tkanin bawełnianych — o 6,7 proc., produkcja tkanin wełnianych — o 8,6 proc., tkanin liniowych — o 17,5 proc., jedwabnych — o 24,3 proc., wyrobów dzianych — o 24,5 proc., obuwia mechanicznego — o 26,7 proc. Produkcja mebli stołarskich wzrosła o 31,6 proc., produkcja papierosów — o 8,1 proc., produkcja cukru — o 10,9 proc., tłuszczów jadalnych utwardzonych — o 22,8 proc., konserw mięsnych — o 32,2 proc., ryb morskich — o 46,7 proc. Produkcja mydła do prania wzrosła o 26,2 proc., produkcja odbiorników radiowych — o 69,4 proc.

W dziedzinie surowców i półfabrykatów przemysłowych wzrost produkcji węgla kamiennego w roku 1950 został określony na 3,2 proc., energii elektrycznej — na 8,4 proc., rud żelaznych — na 3,9 proc., surowicy żelaznej — na 10,7 proc., stali surowej — na 9 proc., wyrobów walcowanych — na 13,9 proc., cynku — na 4,4 proc., cementu — na 6,1 proc., sody kaustycznej — na 9,9 proc., sody kalcynowanej — na 18,2 proc., kwasu siarkowego — na 21,2 proc.

Stosunkowo najsilniej wzrosła produkcja cegły — o 36,3 proc. Wzrost ten jest koniecznym warunkiem wykonania planu budownictwa i planu inwestycyjnego.

Stan zatrudnienia w gospodarce narodowej, poza rolnictwem, wzrosł o ok. 8 proc. W gospodarce socjalistycznej wzrost ten wyniósł 14 proc., w tej liczbie w przemyśle państwowym — 9 proc. Aby umożliwić osiągnięcie przewidywanego wzrostu produkcji, winna poważnie wzrosnąć wydajność pracy w gospodarce socjalistycznej. Wzrost wydajności pracy w przemyśle państwowym winien wynieść przeciętnie 8,4 proc., w przedsiębiorstwach budowlanych w skali rocznej 12,8 proc., na kolejach normalnotorowych — 5,7 proc., w Państw. Gospodarstwach Rolnych — 9,5 proc. Aby osiągnąć ten wzrost wydajności pracy, państwo powinno zapewnić jak najbardziej sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Wskutek wzrostu ilości zatrudnionych i wydajności pracy wzrosła odpowiadająca fundusz płac, jak również masa towarowa, rozprawdzana przez handel detaliczny. Gwarantując wzrostu spożycia indywidualnego i polepszenia jakości obsługi konsumentów będzie dalszy wzrost sieci socjalistycznego handlu detalicznego, która pod koniec 1950 r. winna wzrosnąć do liczby ponad 49 tys. punktów. Obroty w detalicznym handlu socjalistycznym wzrosną o 48 proc. Szczególnie silny rozwój wykaza sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego, socjalistyczne zakłady gastronomiczne oraz sieć sklepów odzieżowych. Powołane na przełomie roku 1949 i 1950 nowe centrale handlowe, zorganizowane zaniebądane dotąd działy handlu. Zostanie usprawniony skup produktów rolnych, rozszerza się również możliwości techniczne handlu hurtowego.

Rozwój handlu socjalistycznego w r. 1950 oznacza dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych z handlu, wzmocnienie ochrony mas pracujących przed spekulacją i wyżsikiem i tym samym **REALNĄ POPRAWĘ POŁOŻENIA MAS PRACUJĄCYCH.**

Trzeba jednak podkreślić, że wykonanie zadań w zakresie handlu wymaga znacznie lepszego planowania i wykonawstwa inwestycyjnego w aparacie handlowym, a także wzmocnienia dyscypliny inwestycyjnej. Aparat handlowy musi m. in. oprócz planowania obrotów i struktury ma-

produkcyjnej rolniej odbywać się w tempie niespotykanym w warunkach ustroju kapitalistycznego.

Plan na rok 1950 przewiduje wzrost wartości produkcji rolnej, przy przeciętnych warunkach klimatycznych, o 6,4 proc. w porównaniu z produkcją roku 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju. Kurs na rozwój hodowli, kultur technicznych i bardziej wartościowych zbóż jest wyrazem ogólnej tendencji do zwiększenia wydajności rolnictwa i lepszego przystosowania go do potrzeb rozwijającego się przemysłu, eksportu i tendencji konsumpcyjnych ludności.

**PRZEMYSŁ MUSI PRZEPROWADZIĆ WALKĘ O RÓWNO- MIERNE WYKONANIE PLANU PRZEZ POSZCZEGÓLNE OGNI-**

**WA GOSPODARCZE ORAZ O RÓWNOMIERNE WYKONANIE PLANU W CZASIE.** Wymaga to znacznego ulepszenia planowania operatywnego na wszystkich szczeblach administracji przemysłowej, a zwłaszcza w zakładach pracy. Jedynie na podstawie doprowadzania zadań planu do każdego wydziału i do każdego robotnika, można ugruntować i rozszerzyć nowe formy aktywności mas robotniczych, które wyraziły się we wspaniałym ruchu podejmowania zobowiązań długofalowych.

Mówca analizuje następnie przyczyny nierównomiernego lub niedostatecznego nieraz, wykonywania planów produkcyjnych i wskazuje sposoby usunięcia przeszkód w tej dziedzinie. Musi być prowadzona energiczna walka przeciwko absencji. Należy usprawnić system zaopatrzenia i ściślij jego kontrolę. Konieczne jest, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, udoskonalenie systemu bezpośredniego współdziałania pomiędzy poszczególnymi zakładami przemysłowymi, powiązanych jednym cyklem produkcji.

**ROBOTNICZY, TECHNICZY I INŻYNIEROWIE MUSZĄ ZASTRZYC REWOLUCYJNĄ CZUJNOŚĆ, podnieść sprawność przeprowadzania remontów kapitalnych i bieżących, zwiększyć codzienną dbałość o maszyny i urządzenia.**

Przewidywany w planie na rok 1950 rozwój rolnictwa znajduje realną gwarancję w środkach pomocy rolnictwu, a w szczególności we wzroście zaopatrzenia w nawozy sztuczne, w zwiększeniu o 40,8 proc. parku traktorowego, który osiągnie liczbę 19,1 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory 15-konne, we wzroście produkcji i polepszeniu jakości maszyn rolniczych, w postępach elektryfikacji rolnictwa, w rozwoju systemu kontraktacji i w szeregu innych środków.

W r. 1950 będzie kontynuowana akcja „H” o az realizowana specjalna akcja rozwoju hodowli drobiu. Zastosuje się szereg środków, mających na celu rozszerzenie bazy paszowej.

Szczególnie wielkie zadania

## Podniesienie stanu zatrudnienia, wydajności pracy i stopy życiowej

Plan na rok 1950 przewiduje wydajny wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących.

Stan zatrudnienia w gospodarce narodowej, poza rolnictwem, wzrosł o ok. 8 proc. W gospodarce socjalistycznej wzrost ten wyniósł 14 proc., w tej liczbie w przemyśle państwowym — 9 proc. Aby umożliwić osiągnięcie przewidywanego wzrostu produkcji, winna poważnie wzrosnąć wydajność pracy w gospodarce socjalistycznej. Wzrost wydajności pracy w przemyśle państwowym winien wynieść przeciętnie 8,4 proc., w przedsiębiorstwach budowlanych w skali rocznej 12,8 proc., na kolejach normalnotorowych — 5,7 proc., w Państw. Gospodarstwach Rolnych — 9,5 proc. Aby osiągnąć ten wzrost wydajności pracy, państwo powinno zapewnić jak najbardziej sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Wskutek wzrostu ilości zatrudnionych i wydajności pracy wzrosła odpowiadająca fundusz płac, jak również masa towarowa, rozprawdzana przez handel detaliczny. Gwarantując wzrostu spożycia indywidualnego i polepszenia jakości obsługi konsumentów będzie dalszy wzrost sieci socjalistycznego handlu detalicznego, która pod koniec 1950 r. winna wzrosnąć do liczby ponad 49 tys. punktów. Obroty w detalicznym handlu socjalistycznym wzrosną o 48 proc. Szczególnie silny rozwój wykaza sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego, socjalistyczne zakłady gastronomiczne oraz sieć sklepów odzieżowych. Powołane na przełomie roku 1949 i 1950 nowe centrale handlowe, zorganizowane zaniebądane dotąd działy handlu. Zostanie usprawniony skup produktów rolnych, rozszerza się również możliwości techniczne handlu hurtowego.

Rozwój handlu socjalistycznego w r. 1950 oznacza dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych z handlu, wzmocnienie ochrony mas pracujących przed spekulacją i wyżsikiem i tym samym **REALNĄ POPRAWĘ POŁOŻENIA MAS PRACUJĄCYCH.**

Trzeba jednak podkreślić, że wykonanie zadań w zakresie handlu wymaga znacznie lepszego planowania i wykonawstwa inwestycyjnego w aparacie handlowym, a także wzmocnienia dyscypliny inwestycyjnej. Aparat handlowy musi m. in. oprócz planowania obrotów i struktury ma-

sy towarowej na bilansach wydatków i dochodów ludności i na analizie tendencji konsumpcyjnych ludności, dostosować rozmieszczenie sieci detalicznej do potrzeb mas pracujących i podnieść poziom obsługi konsumenta.

Przewoźnicy pasażerskie na kolejach wzrosną o ponad 10 proc., w żegludzie śródlądowej o ponad 2 proc. i w komunikacji lotniczej o ponad 20 proc., nastąpi także wzrost usług poczt i telekomunikacji. Najbardziej charakterystycznym jest tu wzrost przesyłek czasopiśm — o 23 proc., i zwiększenie liczby listonoszy większych do 12,980 czyli o 14,8 proc.

Plan przewiduje również po-

stawia plan przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Wartość ich produkcji winna wzrosnąć w porównaniu z r. 1949 o 25 proc.

Szybko rozwijający się ruch powstawania rolniczych spółdzielni produkcyjnych, których obecnie działa już w kraju ponad 800, spotka się z daleko idącą pomocą państwa, w szczególności w zakresie zaopatrzenia ich w nowoczesne środki produkcji, kredyty inwestycyjne, szkolenie kadry kierowniczej i pomoc organizacyjną.

Pomoc ta znajduje w planie wyraz m. in. w rozwoju usługujących przede wszystkim spółdzielni produkcyjne państwowych ośrodków maszynowych, których liczba wzrosła z 30 w końcu 1949 r. do 130 w końcu 1950 r.

Ważne i trudne zadania stoją w planie na rok 1950 przed państwowa gospodarką leśną. Przy wyrobie tylko o 2,6 proc. większym niż w 1949 r. winna ona dostarczyć znacznie większych niż w 1949 r. ilości najważniejszych, koniecznych gospodarce narodowej, asortymentów. Jednocześnie państwowa gospodarka leśna winna usprawnić wywóz drewna z lasu przede wszystkim drogą mechaniczną wywozu. Bezzębowy system eksploatacji zapewni bardziej racjonalne wykorzystanie zasobów drewna.

Przewidywany planem wzrost produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewoźne przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żegludgi śródlądowej o 16,4 proc., i **ŻEGLUGI PEŁNOMORSKIEJ O 18,2 PROC.** Najsilniej rozwinięte Państwowa Komunikacja Samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów niż w roku 1949.

Przewoźnicy pasażerskie na kolejach wzrosną o ponad 10 proc., w żegludzie śródlądowej o ponad 2 proc. i w komunikacji lotniczej o ponad 20 proc., nastąpi także wzrost usług poczt i telekomunikacji. Najbardziej charakterystycznym jest tu wzrost przesyłek czasopiśm — o 23 proc., i zwiększenie liczby listonoszy większych do 12,980 czyli o 14,8 proc.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewoźne przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żegludgi śródlądowej o 16,4 proc., i **ŻEGLUGI PEŁNOMORSKIEJ O 18,2 PROC.** Najsilniej rozwinięte Państwowa Komunikacja Samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów niż w roku 1949.

Główny ciężar wykonania planu inwestycji spada na społeczne przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój drobnego przedsiębiorstwa budowlanego o znaczeniu lokalnym, które przejmą główny ciężar budownictwa wiejskiego i będą głównymi wykonawcami kapitalnych remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Wykonanie tak wielkiego planu budownictwa nie byłoby możliwe bez silnego postępu technicznego w budownictwie. Postęp ten wyrazi się wzmian w znacznym powiększeniu odsetka zmechanizowanych robót budowlanych oraz w podniesieniu wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Wzrost wydatków budowlanych na usługi w tych dziedzinach sięga 35 proc., a wzrost wydatków inwestycyjnych na urządzenia socjalne i kulturalne — 49 proc. Na pierwszy plan w tym zakresie wybija się rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego.

Plan przewiduje również poważny rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i dalsze nasilenie walki z analfabetyzmem.

W 1950 roku będzie radiofonizowanych 6.200 wsi, będzie uruchomionych 20 nowych kin typu miejskiego i 624 kina typu wiejskiego. Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrosła o 29 proc. Łączny nakład książek i

brostur osiągnie liczbę 85 mln. egzemplarzy, a nakład prasy codziennej średnio 4.530.000 egzemplarzy dziennie. Powstają 74 nowe domy kultury, 3.400 świetlic, organizuje się ponad 14.000 amatorskich zespołów świetlicowych.

W zakresie opieki społecznej plan na rok 1950 kładzie szczególny nacisk na opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Duży krok naprzód nastąpi w dziedzinie ochrony zdrowia ludności. Liczba łóżek szpitalnych wzrosła o ponad 7 proc., liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych — o 26 proc., liczba ośrodków zdrowia — o 12 proc.

Wzrasy pracownicze obejmą w 1950 r. 546.000 osób. Nastąpi rozwój świadczeń w zakresie wychowania fizycznego.

Wykonanie zadań produkcyjnych oraz planu podniesienia do dobrobytu i kultury mas pracujących wymaga znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych i usprawnienia wykonawstwa inwestycyjnego. Zgodnie z planem inwestycyjnym **NAKLADY NA INWESTYCJE WYNIOSĄ 446,3 MILIARDA ZŁ.** w cenach z 1949 r. Oznacza to wzrost o 36 proc., w porównaniu z 1949 r., przy czym w zakresie gospodarki komunalnej, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz przemysłu wzrost ten jest znacznie silniejszy. Z ogólnych nakładów inwestycyjnych 77,1 proc. przeznacza się na inwestycje produkcyjne. W ogólnej masie nakładów inwestycyjnych przemysł uczestniczy w 40,2 proc., komunikacja i łączność w 17 proc., rolnictwo i leśnictwo w 11,2 proc., obrót towarowy — 4,5 proc., przedsiębiorstwa budowlane — w 4,2 proc., urządzenia socjalne i kulturalne — oświatowe — w 1,2 proc., gospodarka komunalna i inne — w 4,3 proc.

We wszystkich działach gospodarki narodowej w 1950 r. rozpoczyna się budowa nowych wielkich obiektów planu 6-letniego, zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, osiedli mieszkaniowych, budowli publicznych itp. Do większych obiektów należy budowa nowej huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewoźne przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żegludgi śródlądowej o 16,4 proc., i **ŻEGLUGI PEŁNOMORSKIEJ O 18,2 PROC.** Najsilniej rozwinięte Państwowa Komunikacja Samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów niż w roku 1949.

Główny ciężar wykonania planu inwestycji spada na społeczne przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój drobnego przedsiębiorstwa budowlanego o znaczeniu lokalnym, które przejmą główny ciężar budownictwa wiejskiego i będą głównymi wykonawcami kapitalnych remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Wykonanie tak wielkiego planu budownictwa nie byłoby możliwe bez silnego postępu technicznego w budownictwie. Postęp ten wyrazi się wzmian w znacznym powiększeniu odsetka zmechanizowanych robót budowlanych oraz w podniesieniu wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Wzrost wydatków budowlanych na usługi w tych dziedzinach sięga 35 proc., a wzrost wydatków inwestycyjnych na urządzenia socjalne i kulturalne — 49 proc. Na pierwszy plan w tym zakresie wybija się rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego.

Plan przewiduje również poważny rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i dalsze nasilenie walki z analfabetyzmem.

W 1950 roku będzie radiofonizowanych 6.200 wsi, będzie uruchomionych 20 nowych kin typu miejskiego i 624 kina typu wiejskiego. Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrosła o 29 proc. Łączny nakład książek i

brostur osiągnie liczbę 85 mln. egzemplarzy, a nakład prasy codziennej średnio 4.530.000 egzemplarzy dziennie. Powstają 74 nowe domy kultury, 3.400 świetlic, organizuje się ponad 14.000 amatorskich zespołów świetlicowych.

Wzrasy pracownicze obejmą w 1950 r. 546.000 osób. Nastąpi rozwój świadczeń w zakresie wychowania fizycznego.

Wykonanie zadań produkcyjnych oraz planu podniesienia do dobrobytu i kultury mas pracujących wymaga znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych i usprawnienia wykonawstwa inwestycyjnego. Zgodnie z planem inwestycyjnym **NAKLADY NA INWESTYCJE WYNIOSĄ 446,3 MILIARDA ZŁ.** w cenach z 1949 r. Oznacza to wzrost o 36 proc., w porównaniu z 1949 r., przy czym w zakresie gospodarki komunalnej, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz przemysłu wzrost ten jest znacznie silniejszy. Z ogólnych nakładów inwestycyjnych 77,1 proc. przeznacza się na inwestycje produkcyjne. W ogólnej masie nakładów inwestycyjnych przemysł uczestniczy w 40,2 proc., komunikacja i łączność w 17 proc., rolnictwo i leśnictwo w 11,2 proc., obrót towarowy — 4,5 proc., przedsiębiorstwa budowlane — w 4,2 proc., urządzenia socjalne i kulturalne — oświatowe — w 1,2 proc., gospodarka komunalna i inne — w 4,3 proc.

We wszystkich działach gospodarki narodowej w 1950 r. rozpoczyna się budowa nowych wielkich obiektów planu 6-letniego, zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, osiedli mieszkaniowych, budowli publicznych itp. Do większych obiektów należy budowa nowej huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewoźne przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żegludgi śródlądowej o 16,4 proc., i **ŻEGLUGI PEŁNOMORSKIEJ O 18,2 PROC.** Najsilniej rozwinięte Państwowa Komunikacja Samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów niż w roku 1949.

Główny ciężar wykonania planu inwestycji spada na społeczne przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój drobnego przedsiębiorstwa budowlanego o znaczeniu lokalnym, które przejmą główny ciężar budownictwa wiejskiego i będą głównymi wykonawcami kapitalnych remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Wykonanie tak wielkiego planu budownictwa nie byłoby możliwe bez silnego postępu technicznego w budownictwie. Postęp ten wyrazi się wzmian w znacznym powiększeniu odsetka zmechanizowanych robót budowlanych oraz w podniesieniu wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Wzrost wydatków budowlanych na usługi w tych dziedzinach sięga 35 proc., a wzrost wydatków inwestycyjnych na urządzenia socjalne i kulturalne — 49 proc. Na pierwszy plan w tym zakresie wybija się rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego.

Plan przewiduje również poważny rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i dalsze nasilenie walki z analfabetyzmem.

W 1950 roku będzie radiofonizowanych 6.200 wsi, będzie uruchomionych 20 nowych kin typu miejskiego i 624 kina typu wiejskiego. Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrosła o 29 proc. Łączny nakład książek i

brostur osiągnie liczbę 85 mln. egzemplarzy, a nakład prasy codziennej średnio 4.530.000 egzemplarzy dziennie. Powstają 74 nowe domy kultury, 3.400 świetlic, organizuje się ponad 14.000 amatorskich zespołów świetlicowych.

Wzrasy pracownicze obejmą w 1950 r. 546.000 osób. Nastąpi rozwój świadczeń w zakresie wychowania fizycznego.

Wykonanie zadań produkcyjnych oraz planu podniesienia do dobrobytu i kultury mas pracujących wymaga znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych i usprawnienia wykonawstwa inwestycyjnego. Zgodnie z planem inwestycyjnym **NAKLADY NA INWESTYCJE WYNIOSĄ 446,3 MILIARDA ZŁ.** w cenach z 1949 r. Oznacza to wzrost o 36 proc., w porównaniu z 1949 r., przy czym w zakresie gospodarki komunalnej, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz przemysłu wzrost ten jest znacznie silniejszy. Z ogólnych nakładów inwestycyjnych 77,1 proc. przeznacza się na inwestycje produkcyjne. W ogólnej masie nakładów inwestycyjnych przemysł uczestniczy w 40,2 proc., komunikacja i łączność w 17 proc., rolnictwo i leśnictwo w 11,2 proc., obrót towarowy — 4,5 proc., przedsiębiorstwa budowlane — w 4,2 proc., urządzenia socjalne i kulturalne — oświatowe — w 1,2 proc., gospodarka komunalna i inne — w 4,3 proc.

We wszystkich działach gospodarki narodowej w 1950 r. rozpoczyna się budowa nowych wielkich obiektów planu 6-letniego, zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, osiedli mieszkaniowych, budowli publicznych itp. Do większych obiektów należy budowa nowej huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewoźne przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żegludgi śródlądowej o 16,4 proc., i **ŻEGLUGI PEŁNOMORSKIEJ O 18,2 PROC.** Najsilniej rozwinięte Państwowa Komunikacja Samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów niż w roku 1949.

Główny ciężar wykonania planu inwestycji spada na społeczne przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój drobnego przedsiębiorstwa budowlanego o znaczeniu lokalnym, które przejmą główny ciężar budownictwa wiejskiego i będą głównymi wykonawcami kapitalnych remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Wykonanie tak wielkiego planu budownictwa nie byłoby możliwe bez silnego postępu technicznego w budownictwie. Postęp ten wyrazi się wzmian w znacznym powiększeniu odsetka zmechanizowanych robót budowlanych oraz w podniesieniu wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Wzrost wydatków budowlanych na usługi w tych dziedzinach sięga 35 proc., a wzrost wydatków inwestycyjnych na urządzenia socjalne i kulturalne — 49 proc. Na pierwszy plan w tym zakresie wybija się rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego.

Plan przewiduje również poważny rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i dalsze nasilenie walki z analfabetyzmem.

W 1950 roku będzie radiofonizowanych 6.200 wsi, będzie uruchomionych 20 nowych kin typu miejskiego i 624 kina typu wiejskiego. Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrosła o 29 proc. Łączny nakład książek i

brostur osiągnie liczbę 85 mln. egzemplarzy, a nakład prasy codziennej średnio 4.530.000 egzemplarzy dziennie. Powstają 74 nowe domy kultury, 3.400 świetlic, organizuje się ponad 14.000 amatorskich zespołów świetlicowych.

Wzrasy pracownicze obejmą w 1950 r. 546.000 osób. Nastąpi rozwój świadczeń w zakresie wychowania fizycznego.

Wykonanie zadań produkcyjnych oraz planu podniesienia do dobrobytu i kultury mas pracujących wymaga znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych i usprawnienia wykonawstwa inwestycyjnego. Zgodnie z planem inwestycyjnym **NAKLADY NA INWESTYCJE WYNIOSĄ 446,3 MILIARDA ZŁ.** w cenach z 1949 r. Oznacza to wzrost o 36 proc., w porównaniu z 1949 r., przy czym w zakresie gospodarki komunalnej, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz przemysłu wzrost ten jest znacznie silniejszy. Z ogólnych nakładów inwestycyjnych 77,1 proc. przeznacza się na inwestycje produkcyjne. W ogólnej masie nakładów inwestycyjnych przemysł uczestniczy w 40,2 proc., komunikacja i łączność w 17 proc., rolnictwo i leśnictwo w 11,2 proc., obrót towarowy — 4,5 proc., przedsiębiorstwa budowlane — w 4,2 proc., urządzenia socjalne i kulturalne — oświatowe — w 1,2 proc., gospodarka komunalna i inne — w 4,3 proc.

We wszystkich działach gospodarki narodowej w 1950 r. rozpoczyna się budowa nowych wielkich obiektów planu 6-letniego, zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, osiedli mieszkaniowych, budowli publicznych itp. Do większych obiektów należy budowa nowej huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewoźne przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żegludgi śródlądowej o 1



# W OSTREJ WALCE KLASOWEJ rośnie siła i autorytet partii

## KONFERENCJA POWIATOWA PZPR W KOŚCIERZYNIE

Organizacja partyjna woj. gdańskiego wkroczyła już w nowy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej: w ub. niedzielę odbyła się w Kościerzynie pierwsza w tej kampanii konferencja powiatowa. Przybył na nią z ramienia KC PZPR tow. Furga, Komitet Wojewódzki reprezentowali: sekretarz organizacyjny tow. Hołod i kierownik Wydziału Rolnego tow. Felczak. Z terenu całego powiatu kościerskiego zjechało się 144 delegatów.

Sprawozdanie z działalności uste-pującego Komitetu Powiatowego złożył I. sekretarz KP, tow. Urbanik.

Okres ubiegły charakteryzuje za-ostrenie walki klasowej, jaka pod przewodnictwem organizacji partyjnej prowadzili mało i średniorolni chłopcy pow. kościerskiego z bogaczami wiejskimi. W walce tej dojrzała świadomość mas pracującego chłopstwa, rosił autorytet i siła partii, rosły kadry nowego aktywu. Pomogło to organizacji partyjnej do zrealizowania planu dostaw zboża, do rozwoju hodowli bydła i wykonania innych zadań.

Powiat kościerski jest w ogromnej większości zamieszkały przez ludność rolniczą. Na terenie powiatu pewną rolę odgrywa również gospodarka lesna i rybna. Gleba na ogół płaszczysta, mało wydajna. Aby pomóc biednym i średniorolnym chłopom i podnieść poziom ich wiedzy rolniczej, utworzono na terenie powiatu Średnia Szkoła Rolnicza. Powstała również Średnia Szkoła Rybacka.

Partia ze szczególną aktywnością pomagała w rozwoju hodowli, co pozwoliło na wykonanie planu kontraktacji trzody w 252 proc. Plan skupu zboża został również wykonany z nadwyżką dzięki wysiłkom organizacji partyjnej, która w ogromnej większości wypadków potrafiła zmusić bogacza wiejskiego do podporządkowania się gospodarczym planom państwa.

Powazne niedociągnięcia istniały w gospodarce lesnej. Dopiero po III Plenum KC, które pobudziło czujność organizacji partyjnej, zwrócono uwagę na szkodliwą działalność niektórych ludzi kierujących leśnictwem w powiecie kościerskim. Nadleśniczy Wicerek oddany został pod sąd za działalność sabotażową, podobnie jak b. obszarnik Bieganski, który potrafił nawet wkręcić się w szeregi partii. Dzisiaj ich miejsce zajmują robotnicy, którzy dają gwarancję lepszego poprowadzenia gospodarki.

W zakresie rozwoju rybołówstwa stoją przed partią trudne zadania. Najważniejsze z nich to pomoc rybakom w zaopatrzeniu w sprzęt i w zarybieniu jezior szlachetnymi gatunkami ryb.

Dość znaczne osiągnięcia ma powiat kościerski w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Na terenie powiatu znajdują się obecnie 22 przedszkola, 150 szkół podstawowych, 1 gimnazjum, 2 szkoły średnie i jedno liceum i seminarium pedagogiczne. Działają także 40 kursów dla analfabetów zorganizowanych przy pomocy organizacji partyjnej.

Nie wszystkie jednak organizacje gminne były dostatecznie aktywne w akcjach, prowadzonych przez partię, nie wszystkie umiały dość energicznie łamać opór bogaczy wiejskich i walczyć ze stosowanym przez nich wyzyskiem. Do takich słabych należą organizacja partyjna w Nowej Karczmie. Tolerowała ona stan, w którym bogacz Szczepanski nie dostarczał ani jednej sztuki bydła czy trzody chlewnej na spedy. Niejaki Herfman, właściciel 50 ha ziemi i młyna, zatrudniał 4 robotników, którym wstrzymywał wypłaty należności, a za pokój z kuchnią żądał od robotnicy Borkowskiej 25 dni odrobki rocznie. Bogacz Czaplew-

ski, Dolny, Pelpliński i inni nie dostarczali zboża do spółdzielni i doprowadzili do niewykonania planu skupu w tej gminie. Organizacja partyjna nie potrafiła ich w porę zdemaskować. Inaczej przedstawia się np. praca partii w Liniewie, gdzie w ostrej walce klasowej wykonano plan dostaw zboża w 150 proc. lub w Lipuszu, gdzie mimo piaszczystej gleby, plan został wykonany w 170 proc.

Druga część sprawozdania tow. Urbanika poświęcona była zagadnieniom życia wewnątrzpartyjnego: szkoleniu, pracy grup partyjnych i agitatorów, dyscyplinie i aktywności podstawowych organizacji partyjnych, współpracy z ZSL, pomocy udzielanej przez partię organizacjom masowym, jak ZSCh, związek zawodowy, TPRP, ZMP, Liga Kobiet, wreszcie tow. Urbanik omówił udział i zadania partii w pracy rad narodowych, wskazując na duże osiągnięcia na tym odcinku.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrało głos 29 delegatów.

Tow. Ciemkosz obszerne omówił zaniedbany stan łąk i pastwisk w powiecie, podkreślając, że partia winna się bardziej aktywnie niż dotąd zająć tą sprawą, gdyż od stanu pastwisk zależy w dużym stopniu rozwój hodowli.

Omawiając osiągnięcia organizacji partyjnej w walce z analfabetyzmem, tow. Netzel ostro skrytykował organizację masową, która w minimalnym tylko stopniu interesowała się tą akcją. Z drugiej strony fakt, że zadania te przejęła na siebie organizacja partyjna, wpływał demobilizując na innych powołanych do kierowania tą sprawą.

Tow. Kowalik wskazał na konieczność i możliwości rozbudowy organizacji partyjnej w wielu gromadach. „Brak szerokiego aktywu — mówił on — utrudnia realizowanie gospodarczych i politycznych zadań partii. Należy umiejętnie, posługując się agitacją indywidualną i masową oraz propagującą prasą partyjną, rozszerzyć organizacyjny zasięg partii, przyjąć do niej, przy zachowaniu całej czujności, więcej biednych i przodujących średniorolnych chłopów”.

W toku dyskusji zabrał również głos tow. Felczak. Omówił on pokrótce stosunki panujące na wsi kaszubskiej w Polsce sanacyjnej i porównał je z sytuacją dzisiejszą. Wskazał też na wrogą działalność bogaczy i na różnorodność form tej działalności. Tow. Felczak omówił zagadnienie likwidacji odłogów, wskazując przy tym na konieczność zrewidowania planu załesienia. Powiat kościerski ma wszelkie dane do rozwoju hodowli zwłaszcza świń i owiec. Jest rzeczą oczywistą, że warunkiem należytego rozwoju gospodarki hodowlanej jest odwodnienie i pielęgnacja łąk i pastwisk. Sprawa ta

winna być jednym z ważnych zadań organizacji partyjnej.

Dyskusję podsumował sekretarz organizacyjny KW. tow. Hołod.

„Przebieg konferencji — stwierdził tow. Hołod — świadczy o rosnącym poziomie politycznym organizacji partyjnej w powiecie kościerskim. Potrafiła ona dzięki swej aktywności wykonać plan dostaw zboża i żywności.

W walce naszej musimy sobie dobrze zdawać sprawę z tego, że praca dla państwa ludowego to walcenie o pokój. Bogacz który usiłuje sabotażować nasze plany gospodarcze, który hamuje likwidację odłogów, postęp i rozwój wsi — pracuje na rzecz podlegających wojennych. Usiłuje on pociągnąć za sobą chłopów średniorolnych, w czym często mu pomaga swymi podszeptami reakcyjna część kleru. Zadaniem organizacji partyjnej jest izolować wroga klasowego, ujawniać jego szkodliwą działalność i prowadzić ją z sobą wszystkich pracujących chłopów, wszystkich, którzy nie żyją z wyzysku innych. Dlatego musimy utrzymywać żywą więź z masami, przyjąć do partii przodującą część pracującego chłopstwa, musimy być czujni, bezustannie analizować swe braki, musimy być krytyczni i samokrytyczni”.

„Przed organizacją partyjną pow. kościerskiego — powiedział na zakończenie tow. Hołod — stoją poważne zadania polityczne i gospodarcze w rolnictwie i leśnictwie, w gospodarce rybnej i hodowlanej. Przez ciągłe podnoszenie poziomu politycznego pracującego chłopstwa, przez mobilizowanie całej partii i aktywu społecznego, przez ścisłą współpracę z ZSL — zadania te w ostrej walce klasowej mogą być i będą wykonane”. Po zakończeniu dyskusji dokonano wyboru nowego 17-osobowego Komitetu Powiatowego, w skład którego weszli m. in. tow. tow.: Urbanik, Modelski, Kowalik, Wojciechowicz, Wiłma, Dobrowski, Celulowa, Karaszewska i inni. (T.Z.)



W związku z wprowadzeniem nowych zasad ruchu kołowego, Milicja Obywatelska wznowiła naukę chodzenia. Przejścia dla pieszych zostały oznaczone białymi pasami a funkcjonariusze MO uprzedzili, lecz stanowczo zwracają uwagę nieprzebieżnym przechodniom. (Do reportażu poniżej.)

W związku z wprowadzeniem z dniem 1 kwietnia br. tzw. ruchu trójstrumieniowego konieczne jest, w celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa, ścisłe przestrzeganie zasad obowiązujących w ruchu pieszym.

Od kilku dni funkcjonariusze MO uczą prawidłowego chodzenia w ruchliwych punktach ulic. Gdy skończy się okres nauki, milicjanci będą karali niedyscyplinowanych przechodniów mandatami.

Pragnąc przyczynić się do usprawnienia ruchu i zwiększenia bezpieczeństwa przechodniów podajemy podstawowe zasady ruchu.

W myśl ogólnych prawideł ruchu pieszy powinien odbywać się tylko na poboczu drogi lub na chodnikach i nie wolno jest osobom pieszym iść po jezdni. Tylko większe grupy ludzi, które nie mogłyby się pomieścić na chodnikach (zwarte oddziały, pochody itp.) lub osoby ciągnące wózki ręczne itp. mogą posuwać się na jezdni po prawej stronie.

Osoby piesze, pragnące przejść

## Każdy może się przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu na drogach

na drugą stronę ulicy (drogi) powinny przechodzić nie na ukoś, lecz prostopadłe do kierunku jazdy nie tylko wówczas, gdy nie zbliża się żaden pojazd. Jeśli są wyznaczone przejścia przez jezdnię, to piesi są obowiązani przechodzić tylko w tych wyznaczonych miejscach.

Przed zejściem z chodnika na jezdnię należy upewnić się, czy nie zbliża się żaden pojazd — W tym celu należy popatrzeć wprzód, a po wejściu na jezdnię — ostrzeżenie następuje na prawo celem sprawdzenia, czy w międzyczasie nie zbliżył się jakiś pojazd z prawej strony. — Gdy znajdując się na środku jezdni zauważymy

zbliżanie się pojazdu z prawej strony, wówczas należy, patrząc na ten pojazd, spokojnie zatrzymać się celem przepuszczenia go przed sobą. — W żadnym wypadku nie należy cofać się, poruszać się nie zdecydowanie lub biec.

Dzieci nie wolno puszczać na drogę (jezdnię) bez opieki dorosłych, a w czasie przechodzenia przez jezdnię dziecko musi być trzymane za rękę. Dzieciom nie należy pozwolić bawić się na chodnikach lub obok drogi.

Większość nieszczęśliwych wypadków potrącenia przechodniów lub dzieci przez pojazdy została spowodowana przez nieuwagę przechodniów, a w odniesieniu do dzieci przez brak należytej opieki.

Przykład: Rodzice z dzieckiem będąc na spacerze w mieście zdecydowali się w pewnej chwili załatwić drobne sprawunki. W tym celu matka pozostawiła ojca z dzieckiem przy kiosku z papierosami, sama zaś przeszła na drugą stronę ulicy do sklepu. — W chwili, gdy ojciec zajęty był płaceniem za papierosy, dziecko nagle pobiegło za matką, przez jezdnię wpadając wprost pod nadjeżdżający samochód.

Podobne wypadki zdarzały się z dziećmi, którym pozwolono bawić się na chodniku ruchliwej ulicy.

Przykładów takich stanowiących poważne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu kołowego, można by przytoczyć więcej. Wypływa stąd wniosek o konieczności zwiększenia nadzoru nad dziećmi oraz bacniejszego przestrzegania obowiązujących prawideł na drogach.

Przepisy o używaniu i ochronie dróg nakazują, że każdy pojazd znajdujący się nocą na drogach publicznych, a w taborach pierw-



W sobotę dnia 1 kwietnia w sali Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia. Na zdjęciu: fragment sali obrad.

## Otwarcie świetlicy dworcowej dla wojska zorganizowanej przez TPZ

W dniu 2 br. odbyła się uroczystość otwarcia „ŚWIETLICY DWORCOWEJ DLA WOJSKA” ufundowanej przez Okręg Gdański Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Świetlica została wyposażona w estetyczny sprzęt, stoły, krzesła, pięknie udekorowana oraz zaopatrzona w gry, prasę codzienną i periodyczną. Salę na świetlicę przydzielił Gdańska Dyrekcja PKP.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele Zarządów Głównych TPZ i ZZK, przedstawiciele partii i organizacji społecznych oraz wojska. Przedstawiciel Zarządu Głównego TPZ ob. Wodzyński przekazując świetlicę komendantowi garnizonu gdańskiego podkreślił w swoim przemówieniu wdzięczność społeczeństwa gdańskiego dla żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej którzy przynieśli wyzwolenie społeczeństwu Wybrzeża.

Po przecięciu wstęgi, wygłosił przemówienie przedstawiciel Wojska Polskiego ppłk. Rode, składając TPZ-towpion serdeczne podziękowanie.

Z kolei por. Langefeld scharakteryzował wkład bojowy żołnierza polskiego i radzieckiego w dzieło oswobodzenia Gdańska oraz odczytał telegram Dowódcy OW gen.

Polturzyckiego, nadesłany do Zarządu Okręgu TPZ.

W imieniu żołnierzy przemawiał strzelec Węgrzynek.

Świetlica jest już czynna.

J. STUPNICKA.

## Wystawa reprodukcji obrazów Galerii Tretiakowskiej

W salach Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego w Sopocie, ul. Rokossovskiego 54 otwarta została wystawa reprodukcji obrazów Galerii Tretiakowskiej. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11 do 19.

## 6000 klientów odwiedziło w niedzielę gdański PDT

Dla ułatwienia zakupów ludzkiej pracy czynnej, były w ubiegłą niedzielę niektóre sklepy, a m. in. Powszechne Domy Towarowe. W gdańskim PDT w ciągu pięciu godzin przewinęło się ponad 6 tysięcy klientów. Największy ruch panował w dziale obuwia, szkła i porcelany, konfekcji ciężkiej i galanterii skórzanej. (I)

## Teatru

Teatr Wielki w Gdańsku — godz. 19.30 — „Niemcy”.  
Teatr Dramatyczny w Gdyni — godz. 19.30 — „Przyjaciele”.  
Teatr Kameralny w Sopocie — „Cisza”.  
Teatr Łatek — Wieszczę, ul. Grunwaldzka 16, w niedzielę i święta o godz. 16.30 — „O Szymku, o Tyńku i o żywej wodzie”.

## Kina

Wieszczę — Bajka — Film prod. czeskiej pt. „500 cm”, dow. od lat 14. Godz. seansów: 16, 18 i 20.  
Wieszczę — Capitol — „Dom na pustkowiu”. — Dozwolony od lat 18. Godz. seansów: 16, 18 i 20.30, w niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20.30.  
Oliwa — Polonia — „Potopieniec”.  
Sopot — Bałtyk — „Ziemia woła”.  
Film radz.  
Gdynia — Atlantic — „Dom na pustkowiu”. — dow. od lat 18. Godz. Gdynia — Goplana — „Cztery serca”.  
dodatek „Wyspa Jonasa” i kronika nr. 14. Dozwolony od lat 14. 16.30, 18.30, 20.30.  
Gdynia — Chylonia — Promień — film pt. „Śpiewak nieznany” dow. od lat 14.  
Grabówek — Fala — „Złoty Róg”.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środę, 5 kwietnia br.

5.10 — Początek audycji. 6.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Strzelec. wiad. porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Strzelec. wiad. porannych. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program dnia. 7.10 — Gimnastyka. — powt. 7.20 — Utwory Dworzaka. 8.00 — Strzelec. dziennika porann. 8.15 — Wszelchnia Radłowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 13.30 — Program dnia. 13.35 — Audycja szkolna. 14.00 — Rozmowa z absolwentami kursu dla analfabetów. 14.55 — Tańce klasyczne dawniej, a dzisiaj. 15.10 — Ludwik van Beethoven — szkockie legendy. 15.50 — Audycja dla świetlic dzieci. 16.50 — Muzyka z płyt. 18.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Koncert. 17.45 — Audycja dla świetlic młodz. 18.00 — „Z krainy bez światła”. 18.15 — Zazadki muzyczne. 18.40 — Wszelchnia Radłowa. 19.00 — Audycja dla wsi. 19.15 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.40 — Muzyka z płyt. 21.00 — Koncert Chopinowski. 21.30 — „Historia literatury polskiej” XII aud. 22.15 — Muzyka. 22.30 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień nast. 23.15 — III audycja z cyklu „Symfonia Brahmsa”. 24.00 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

8.05 — Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Komunikaty miejscowe i chwila muzyki. 14.30 — Audycja dla wsi: 1) Pogadanka „Uprawa motylkowych” inż. Drapacz. 2) Muzyka ludowa z płyt. 16.20 — Piesni ludowe z płyt. 16.45 — „Awantura o pikę” — audycja młodzieżowa — Irena Suchożewska. 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. Wiadomości. Program. Muzyka.

## Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane

ODDZIAŁ WYBRZEŻE w Gdyni

przyjmie natychmiast TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, MAISTRÓW BUDOWLANYCH oraz POMOC TECHNICZNĄ.

Zgłaszać się Referat Personalny — Śląska 53. 972/K

## Zatrudnimy

od zaraz

## 5 wykwalifikowanych maszynistek

Zgłoszenia. R.S.W. „PRASA” Gdańsk, Gdyni-skich Kosynierów 11 Wydział Personalny. 969/B

## OGŁASZAJCIE SIĘ

## W „GŁOSIE WYBRZEŻA”

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO świadectwo ukończenia kursów Centrum Wychowania Technicznego Gołecina pod Poznaniem. Mikołaj Antoni. Kwidzyn. 970/G

ZGUBIONO legitymację Związku Metalowców Gdańsk, Nr 19749 na nazwisko Zelski Jan, Gdańsk. Beethovena 33. 971/G



# GŁOS SPORTOWY

## Pracownicy WKKF podjęli współzawodnictwo w zdobywaniu OSF

Pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Gdańsku postanowili jednomyślnie podjąć współzawodnictwo w zakresie zdobywania odznaki sprawności fizycznej (OSF) na rok 1950.

Do współzawodnictwa zostali wezwani wszyscy pracownicy woj. komitetów kultury fizycznej na terenie całego kraju.

Za podstawę do obliczeń przyjmuje się stosunek ilości zdobytych odznak do ilości mieszkańców danego województwa.

## Zapewnić opiekę lekarską sportowcom wiejskim

### Zakończenie ogólnokrajowej konferencji lekarzy sportowych

WARSZAWA. W niedzielę zakończył dwudniowe obrady II walny zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. W obradach wzięli m. in. udział: wiceminister zdrowia — Kożusznik, wiceprzewodniczący CRZZ — Burski, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — Kielanowski, dyr. AWF — Górny, dziekan AWF — Gilewicz. Poza tym obradom przysłuchiwali się trenerzy i instruktorzy w. f.

Obradom w drugim dniu przewodniczył dr Gilewicz. Poświęcono je części naukowej, na którą złożyły się referaty. M. in. o „Doświadczeniach z opieki lekarskiej na imprezach masowych“ (opracowanie okręgu lubelskiego) i o „Opiece lekarskiej nad zawodnikiem wyczynowym“ (praca zbiorowa OMS).

W referatach stwierdzono, że sport zawodniczy jest korzystny dla zdrowia i że lekarz powinien być współtwórcą wyników zawodnika wyczynowego. Powołując się na to w dyskusji, podkreślono konieczność odpowiedniego przygotowania uczestników do imprez, w których mają startować. Należy zaniechać biegów ulicznych na rzecz biegów terenowych oraz przeprowadzać półmaratony, których wyniki odnotowywane będą w specjalnych książeczkach zdrowia.

Wysunięto również postulat ograniczenia liczby startów, a zwiększenia ilości treningów, jak to ma miejsce w ZSRR i daje doskonałe rezultaty, zarówno pod względem wyników, zdrowotnym i długiego, czynnego okresu uprawiania sportu przez zawodników wyczynowych.

Lekarze sportowi, zdając sobie sprawę z zadań społecznych, jakie na nich spoczywają, dążąc będą do zapewnienia opieki lekarskiej wszystkim startującym,

a szczególnie sportowcom wiejskim. Wykonają to przez organizowanie lekarskich kolumn wyjazdowych oraz przez opracowanie specjalnych instrukcji, badań i przeglądów sportowo-lekarskich.

„Ambulatoryjne leczenie stanów po urazach sportowych“, „Próba oceny sprawności psycho-ruchowej narciarzy kadry reprezentacyjnej“ i „Badania fizjologiczne kajakowców po wysiłkach maksymalnych“ były tematem następnych referatów.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której lekarze sportowi, zebrani na IV walnym zjeździe SLS, w odpowiedzi na apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju solidaryzują się z żądaniem zakazu używania broni atomowej.

W drugiej rezolucji zebrani zwrócili się do GKKF z apelem o zorganizowanie ośrodka balneologicznego dla sportowców w Ciechocinku. Równocześnie organizowanie obozów kondycyjnych dla sportowców w Ciechocinku pozwoli na poprawę warunków fizycznych i dynamicznych narządów ruchu, za pomocą środków balneologicznych.

## Młodzież rybacka deklaruje swą pomoc przy budowie Ośrodka Kultury Fizycznej w Cetniewie

W niedzielę, dn. 2 bm., w sali „Domu Rybaka“ w Wielkiej Wsi odbyło się masowe zebranie młodzieży gminy Strzelno, zrzeszonej w ZMP, „SP“ i ludowych zespołach sportowych. Na sali zebrało się ok. 300 delegatów, reprezentujących 11 gromad wiejskich. Najwięcej aktywistów przybyło ze Swarzewa, Strzelna, Wielkiej Wsi, Karwi, Mieroszyna i Jastrzębiej Góry.

Na zebraniu tym młodzież wiejska w odpowiedzi na wezwanie

młodzieży gm. Munina (woj. rzeszowskie) zobowiązała się jednomyślnie podjąć wyteżoną pracę przy realizacji planu 6 letniego.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której młodzież gminy Strzelno zobowiązała się wykonać szereg prac związanych z planem inwestycyjnym na rok 1950. M. in. postanowiono do dnia 28 czerwca (Święto Morza) oddać do użytku Ośrodek Kultury Fizycznej w Cetniewie przeznaczony dla szkolenia kadr ludowych zespołów sportowych woj. gdańskiego.

W czasie zebrania dłuższe przemówienie do młodzieży wygłosił przewodniczący Wojew. Komitetu Kultury Fizycznej mjr. Kuśmierz, który zapoznał zebranych z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu w Polsce oraz wytycznymi pracy WKKF na rok 1950.

(W)

## 12 PAŃSTW zgłoszonych do wyścigu Warszawa—Praga

WARSZAWA. W poniedziałek do komitetu organizacyjnego wyścigu „Trybuny Ludu“ i „Rudeho-Prava“ wpłynęło zgłoszenie Bułgarii, która przysłała na wyścig 6-osobową drużynę.

Organizatorzy wyścigu otrzymali dotychczas zgłoszenia 12 reprezentacji: Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier, Albanii, Bułgarii oraz sportowych związków robotniczych z Danii, Finlandii (TUL), Francji (FSGT) i Włoch. Zgło-

siła się również do wyścigu reprezentacja emigrantów polskich z Francji.

Wyścig zapowiada się na jeszcze większą imprezę, niż w latach ubiegłych i będzie potężną manifestacją pokojową sportowców krajów demokracji ludowej i robotniczych organizacji sportowych państw kapitalistycznych.

Udział czołowych kolarzy amatorskich Europy w tegorocznym wyścigu przyniesie na pewno zwycięską walkę, a w wyniku jej dalsze poprawienie rezultatów.

P. PAWLENKO i M. CZIAURELI

## Upadek Berlina

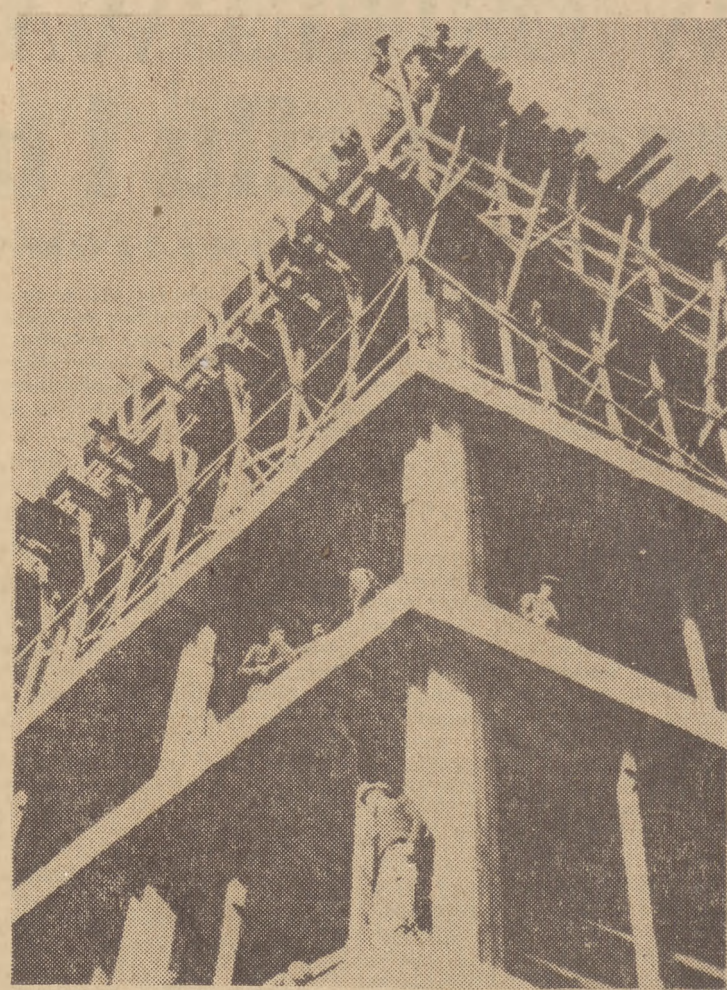
wysoko, prawie pod samą lampę, usiłował przeczytać dekret o odznaczeniu.

Jermiłow, który już znał dekret na pamięć, wyrecytował:



Odznaczony orderem Lenina Alosza Iwanow i Wasilij Chmielnicki stali się bohaterami dnia...

— Alosza Iwanow dostał order Lenina, ty, Wasiljewicz — także; ja — odznaczenie...  
Chmielnicki nie słuchając wybiegł z gabinetu; na



W pobliżu budowanego osiedla mieszkaniowego ZOR w Warszawie na Pradze powstaje gmach Powsechnego Domu Towarowego. Zalogą PPB nr. 1 budująca gmach PDT postanowiła na nadzwyczajnym zebraniu 5 piętro budynku na dzień 1 maja, t. zn. przyspieszyć pracę o 27 dni kalendarzowych. Na zdjęciu: Fragment budowy. (Foto — AR)

## NASI CZYTELNICZY PISZA

### Z świetlicy zrobił mieszkanie

„W miesiącu kwietniu 1949 r. wyremontowaliśmy naszą świetlicę i wyposażyliśmy w potrzebny sprzęt. — Dyrekcja Państwowego Browaru w Elblągu przysłała kierownika — ob. Truszkiewicza, który zamienił świetlicę naszą na biuro. Nie koniec na tym. Do świetli-

cy kazal wnieść kanapę, na której sypia. Rankami i wieczorami gotuje w świetlicy polski, a nawet urządza przyjęcia. Tak więc świetlica nasza stała się biurem, mieszkaniem i kuchnią.

W świetlicy mamy głośnik i w porze obiadowej chcielibyśmy posłuchać audycji radiowej, a po pracy chętnie by człowiek coś przeczytał, czy też posłuchał radia, ale do mieszkania kierownika nie wypada wejść. Świetlica jest naszą zdobyczą i powinna służyć celom kulturalno - oświatowym. Dla orientacji podajemy, że na terenie browaru są wolne mieszkania w stanie użytecznym i tam mógłby kierownik mieszkać, a nie w świetlicy“.

Pracownicy Państwowej Rozlewni Win i Wytworni Gazowych w Braniewie.

OD REDAKCJI: Tym skandalicznym wypadkiem powinna się zająć organizacja partyjna i rada zakładowa. Wobec kierownika świetlicy, który w tak jawny sposób lekceważy potrzeby kulturalne robotników, należy wyciągnąć konsekwencje.

ponieważ sprawa ta będzie załatwiona w trybie przyspieszonym. Dnia 22 marca b. r. udałem się Oddziału Gospodarki Lokalowej, aby dowiedzieć się, czy decyzja została już podjęta. W pokoju nr 60 jeden z pracowników przeszkalał wszystkie akta, lecz takiej sprawy nie znalazł. Również w pokoju 65, — gdzie znajduje się dziennik, nie znalazłem śladów sprawy“.

ANTONI LYSAKOWSKI

OD REDAKCJI: Bardzo to dziękuję, że w poważnym urzędzie mogę znaleźć akta sprawy. Fakt ten świadczy o niewłaściwym stylu pracy. Niezależnie od tego sprawa powinna być szybko załatwiona.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. MICHAŁ. Wasze poprzednie korespondencje nadeszły w terminie spóźnionym. Nie zrażajcie się tym, że nie zostały wykorzystane. Korespondencja, pozostająca w związku z pogrzebem tow. Górnicza, została przekazana do właściwych rąk.

podwórzu już było pełno ludzi. Zebrała się cała zmiana, która właśnie skończyła pracę.

— A to co takiego? — wykrzyknął, widząc setki stojących bezczynnie i rozprawiających ludzi. — do roboty!!!

— A kóż tam będzie pracował — powiedział Jermiłow — w taki dzień trzeba świętować. Wasiljewicz, wódeczkę byś postawił, co?

— Ja ci dam wódkę! — warknął Chmielnicki przeciskając się do oddziału martenowskiego.

Po drodze natknął się na grupę dzieci z Rumiancewą na czele. Zatrzymał się.

— Widzisz, droga panno Natalio.. nie wiem, jak da lej..

— Wasiljewna — podpowiada nauczycielka.

— Właśnie, Wasiljewna! Pomóż nam! Słyszałaś nowinę?

— Nie, jeszcze o niczym nie wiem.

Chmielnicki skrzywił się, jakby go zęby bolały.

— Oj, ludzie, przecież to zupełnie oderwanie się od życia! Order nam dali! Zrobimy wieczorem w klubie sprawozdanie o przodownikach, dobrze?

— Dobrze — machinalnie odpowiada nauczycielka.

— Ty opowiesz o Iwanowie...

— Ja? Przecież pojęcia nie mam, co mówić.

— A jednak trzeba kiedyś mieć pojęcie. Cóż to za zacołanie, he? Czekam o ósmej trzydzięci.

Rumiancewa zdobywa się na nieśmiały sprzeciw.

— Rozkaz! Wpadnij do jego matki, poinformuj się... ale żeby... no, w ogóle... Czekam o ósmej trzydzięci... — i pędzi dalej do huty, gdzie otoczony towarzyszami siedzi zmęczony i jakiś zmieszany Iwanow — bohater dnia.

...Malownicze osiedle robotnicze. Cieniste, ciche uliczki. Małe domki z ogródkami.

C. d. n.

Gdańska placówka konserwacji zabytków przeprowadza obecnie gruntowną renowację eksponatów przeznaczonych dla Muzeum w Elblągu. Na zdjęciu artysta malarz lożowy Marcinkowski oczyszcza powierzchnię rzeźby pochodzącej z 17 wieku.

(Foto Z. Kosycarz)

Zajcew, nie rozumiejąc jeszcze, że sprawa jest pilna, mówi:

— Chciałem zobaczyć się z Chmielnickim. Alosza Iwanow dał dziś jedenaście ton!

— Chmielnicki zajęty. Biegnij, mówię ci, po „Prawdę“. Zdarzyło się coś nadzwyczajnego!...

Zajcew, któremu mimo woli udzieliło się zdenerwowanie Lidii Nikołajewny, rzuca swoją gazetę i wybiega. Sekretarka poprawiwszy włosy, wchodzi do gabinetu, na którego drzwiach widnieje napis: „Dyrektor“.

Chmielnicki, tegi, zdrowy człowiek, z pochodzenia robotnik, o ogromnych rękach, w których pióro wygląda jak wąta lodyżka, pogrążony jest w pracy.

— Wasilij Wasiljewicu! szepcze sekretarka — Wasilij Wasiljewicu!

— Uciekaj! — odpowiada ponurym basem, nie odrywając się od roboty.

— Wasilij Wasiljewicu!

— Zmykaj, powiadam ci!

— Nie odejdę... Czerwony Sztandar nam dali...

— Co?

Chmielnicki zerwał się z biurka, przewrócił krzesło i skoczył na środek pokoju. Teraz sekretarka naprawdę chciała uciec za drzwi, ale on złapał ją za rękę i przyciągnął ku sobie:

— Cóż to za plotki?

— Nie plotki, lecz wydrukowane w „Prawdzie“.

— Gdzie masz „Prawdę“?

— Przecież nigdy tu nie czytałeś gazety, posyłam ci do domu — wykrztusiła Lidia Nikołajewna wciąż poprawiając loki. Chmielnicki nie przestawał szarpać dziewczyny, jakby chciał jej rękę urwać.

Wtem bez pukania wpadli do gabinetu sekretarz Komsomołu Tomaszewicz, redaktor gazety ściennej Zajcew i przodownik pracy hutnik Jermiłow.

Z okrzykiem — hura! — zaczęli podrzucać Chmielnickiego, który wyrwał im z rąk „Prawdę“ i podrzucał